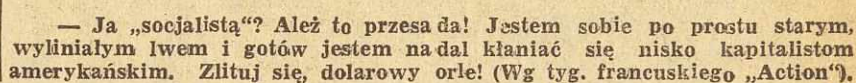


Po konferencji waszyngtońskiej

Henry Wallace potępia politykę Waszyngtonu



Powazne sumy przyniosly rowniez zbiorki w poszczegolnych powiatach. M. in. w powiecie katowickim zebrano 373 tys. zl., w rybnickim - 156 tys. zl., w bielskim i kluczborskim ponad 100 tys. zl.

Wielka ofarnosc spolecznostwa slaskiego wskazuje na to, ze preliminarne sumy miliarda zl. jaka Slask przeznaczal na odbudowe Warszawy zostanie nie tylko zrealizowana lecz wysoke przekroczona.

Wielka ofiarność społeczeństwa śląskiego wskazuje na to, że preliminowane suma miliarda zł, jaką Śląsk przeznacza na odbudowę Warszawy zostanie nie tylko zrealizowana lecz i wysoko przekroczona.

Perspektywy rozwoju krajów demokracji ludowej

Partie komunistyczne i robotnicze podstawową siłą kierowniczą

Artykuł E. Konstantinowa w »Prawdzie«

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w artykule E. Konstantinowa omawia szereg zagadnień związanych z historią powstania, obecnym stanem oraz perspektywami rozwoju krajów demokracji ludowej.

Konstantinow stwierdza, iż powstanie i rozwój krajów demokracji ludowej stał się zadaniem dnia, szereg ważnych zagadnień teoretycznych. Stosunek do zagadnień tych, na podstawie nauki marksistowsko-leninowskiej, stanowił niezbędny warunek rozwoju tych krajów w kierunku socjalizmu. Wielka zasługa rozwoju tych zagadnień teoretycznych należy do partii bolszewickiej, do generalissimusa Stalina.

Charakterystyczne historyczne warunki powstania ustroju ludowo-demokratycznego „Prawda” stwierdza, iż podstawowym warunkiem ich powstania i pomyślnego rozwoju jest istnienie potężnego mocarstwa socjalistycznego ZSRR i jego historycznej zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami.

Radzieckie wojsko nie tylko wyzwoliło kraje Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, ale uratowało je od okupacji przez imperiały anglosaskie i dążyło do utrzymania ich w granicach państw. Istotną rolę w tym odegrała polityczna i ekonomiczna pomoc udzielana w dalszym ciągu krajom demokracji ludowej umożliwiająca im przezwyciężenie izolacji zewnętrznej i dalszy rozwój.

Poważny wpływ na powstanie i rozwój ustroju ludowo-demokratycznego miała walka wyzwolenia w okresie ostatniej wojny. W toku walki rozbiła się przysięga wierności ludowa i powstały nowe demokratyczne siły zbrojne.

Nawiązując do słów Lenina, który wskazywał, iż „centralnym zagadnieniem wszelkiej rewolucji, jest zagadnienie władzy państwowej”, „Prawda” stwierdza, iż w swej klasowej istocie państwo w krajach demokracji ludowej stanowi jedną z form dyktatury proletariatu. Konieczność i niemożność dyktatury proletariatu w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu stanowi aksjomat dla każdego marksisty. Kraje demokracji ludowej wkroczyły na drogę socjalizmu i przebieg tej drogi bez dyktatury proletariatu jest niemożliwością.

Ustrój demokracji ludowej i ustrój radziecki zbiegają się z tym, co jest główne i istotne — że są to ustrój jednego typu, jeśli idzie o istotę klasową, że stanowią one dwie formy dyktatury klasy robotniczej. Stąd wynika konieczność wszechstronnego zjednoczenia i jak najszerszego wykorzystania w krajach demokracji ludowej wielkiego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Ela, rozwój socjalistycznego

Stosunkowo pokojowy rozwój krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi idzie w parze z ostrą walką klasową wewnątrz tych krajów. Wobec tego, iż wewnętrzna reakcja usiłuje w nich odbudować władzę kapitalizmu przy poparciu i inspiracji imperialistów zagranicznych, walka przeciwko wrogom klasowym, prowokatorom i szpiegom stanowi nie tylko wewnętrzną sprawę mas pracujących krajów, lecz także sprawę międzynarodową.

Kłątwa i wszelkie represje nie są zgodne z zasadami chrześcijaństwa

Deklaracja Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce

Delegacja Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce złożyła na ręce Premiera Rządu deklarację, w której czytamy:

„W związku z powziętą przez Watykan uchwałą, zawierającą groźbę ekskomunikacji za przekroczenia społeczno-polityczne, oświadczamy jednoznacznie, że stosowanie kłątwy oraz innych podobnych środków represji jest niezgodne z duchem Ewangelii oraz z zasadami chrześcijaństwa. Pismo św. bowiem jasno i wyraźnie rozgranicza obowiązki człowieka względem Boga i obywateli państwa. Nie znajdujemy w Ewangeliach żadnego wskazania, które wzywałoby nas do stronniczości politycznej, realizującego zasadę sprawiedliwości, równowagi”.

Z DNIA NA DZIEŃ

Prolog dramatu

PROLOGIEM DRAMATU nazwał waszyngtońską konferencję „Walutowa” (USA — Wielka Brytania — Kanada) nie kto inny, jeno „Times”, organ City (londyńska dzielnica wielkich banków).

Określenie b trafne. I właściwie potwierdza je w całej rozciągłości komunikat końcowy. Mnożono akrobaczkę wysłuchów rządowych „Daily Herald”, który, robiąc dobrą minę do złej gry, trąbi — „na strach wrogom” — o wielkim „powodzeniu” i historycznych „osiągnięciach”.

O co chodzi w tym dramacie W. Brytania? Postaramy się odpowiedzieć możliwie prosto, nie gubiąc się w szczegółach. W. Brytania — przynajmniej na razie — propagandą anglosaską — przeżywa chrońcy i coraz dotkliwszą „kryzys dolarowy”. Mimo, że eksportuje ponad połowę, niż przed wojną, mimo że w 1946 r. USA pożyczczy W. Brytanię ok. 4 miliardów dolarów; mimo „pomocy” marshallowskiej — W. Brytania ma coraz mniej dolarów na zakup towarów i żywności w strefie dolarowej.

Co robić — z trwogą pytają lekarze kapitalizmu — aby przywrócić zachcianą „równowagę”? Lekarstwo

Komunistyczne i robotnicze partie krajów demokracji ludowej szły i szły, jak podkreślił jeszcze w 1928 r. towarzysz Stalin, stanowi niezbędną fazę rewolucji socjalistycznej we wszystkich krajach.

Walcą o ideologiczne i organizacyjne wzmocnienie

„Prawda” stwierdza, iż zdradziecka banda tytońców zlikwidowała w tym kraju ustrój ludowo-demokratyczny, a zaprowadziła ustrój kapitalistyczny typu faszystowskiego. Akt oskarżenia prokuratury węgierskiej przeciwko Rajkowi i jego współnikom wykazuje dobitnie jakie wyrażone plany układowe haniebna szajka, chcąc pozbyć naród węgierski jego zdobyczy demokracji i oddać go na żer imperialistom. Zdemaskowanie i rozbicie bandy Rajki stanowi również poważny cios zadany kłacie Tito — Rankowicz.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej — stwierdza „Prawda” — prowadzą konsekwentną walkę o swoje ideologiczne i organizacyjne wzmocnienie, przeprowadzając ze swoich szeregów elementy przypadkowe, wrogie i oportunistyczne. Partie te prowadzą zdecydowaną walkę przeciwko nacjonalizmowi, który stanowi główne niebezpieczeństwo dla socjalistycznego rozwoju krajów demokracji ludowej — stwierdza „Prawda”.

Podatek od wzbogacenia wojennego

w związku ze spłatą dawnych długów w wysokości nominalnej

Obowiązek złożenia zeznań do 15.X

Dekret o spłacie nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. nr. 45) — m. in. „długów przedwojennych” — oparł się na zasadzie nominalizmu, postanawiając, że spłata winna nastąpić w tej samej sumie złotych, na jaką opiewa zobowiązanie. Poza tym dekret ustalił, że zobowiązania w złocie w złocie winny być spłacone w złotych obiegowych, licząc 1 złoty za złotego w złocie. Przy zobowiązaniach wreszcie opiewających na walucie obcej, dekret nakazuje przeliczyć należność na walutę polską według oficjalnego kursu.

W związku z powyższym dekretem nastąpiła zmiana dekretu o nadwyżkowym podatku od wzbogacenia wojennego. Chodzi tu o opodatkowanie korzyści, jakie dłużnik osiągał z regulacji zobowiązań pieniężnych w sumie nominalnej.

Opodatkowaniu podlega wzbogacenie, wynikające z regulacji zobowiązań pieniężnych powstałych przed 31 sierpnia 1944, a nie wygasłych do 30 czerwca 1945 r. zeznań.

1. Istotnego, przedsiębiorstwa państwowych i samorządowych przedsiębiorstw bankowych, instytucji kredytowych, zakładów ubezpieczeń i instytucji ubezpieczeń społecznych — bez względu na to, czy opiewają one na jakikolwiek dokumenty; 2. Istotnych wierzycieli, o ile zobowiązania są lub będą zabezpieczone hipoteką, bądź ustawa w księgach handlowych, bądź oparte na notach lub orzeczeniach sądowych, albo na aktach notarialnych lub uwierzytelnionych notarialnie dokumentach.

Podatek wynosi wielokrotność nominalnej sumy zobowiązania stanowiącego podstawę opodatkowania, mianowicie:

- 1) dla drobnego rzemiosła wielokrotność 10;
- 2) dla służby zdrowia, służby technicznej i wolnych zawodów pracowników — 20;
- 3) dla przemysłu, handlu, kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, sprzedawcy przedmiotów i praw majątkowych — 40;
- 4) dla właścicieli gospodarstw rolnych, właścicieli na podstawie opodatkowania — 10 do 40;
- 5) dla właścicieli nieruchomości i pozostałych osób nie wymienionych w grupach poprzednich — 30.

Obowiązek podatkowy ciąży na dłużniku a w pewnych wypadkach również na wierzycielu jeśli przyjął od dłużnika kwotę ponad sumę nominalną.

Dekret zawiera postanowienia o zwolnieniu od podatku w określonych przypadkach, np. gdy dłużnikami są osoby pobierające emeryturę, zaopatrzenia wdowie i sierocy lub renty o charakterze społecznym, a także doje grupy materialnych.

Wymiaru podatku dokonają komisy obywatelskie przy współudziale urzędów skarbowych. Komisje mają prawo przyznania ulgi w granicach do 50 proc. w zależności od sytuacji podatnika.

Dodajmy: od chwili zakończenia wojny USA wyeksportowały do Europy Zach. w towarach i surowcach 25 miliardów dolarów towarów WIR, CEJ, aniżeli stamtąd importowały.

Bodać, do tego gwałtowny spadek lub całkowity zanik tzw. niewidzialnego eksportu zach. europejskiego, na który składały się dochody z inwestycji w obydwu Amerykach, różne usługi i świadczenia (transport morski itp.) a będzie miały przybliżony obraz, kwadrantury koła, wobec której stanęły państwa kapitalistyczne.

Proces koncentracji kapitału, odbywający się jak gdyby na dwóch płaszczyznach — wewnątrz każdego z krajów kapitalistycznych i o piętro wyżej, w St. Zjednoczonych, które, wzbogaciwszy się na wojnie, drenały bogactwo z wszystkich krajów kapitalistycznych — doprowadził do powstania jakiejś potężnej pompy ssącej. Przeróżna obsługa pompy stała na głowie, by ją przekształcić w ssakę-tłoczącą. Daremnie. Sklerotyczne serce kapitalizmu światowego — Wall Street — potrafił już tylko wchłaniać.

I krwioobiegi wymiany towarowej w systemie kapitalistycznym zanębia. Zatrwożeni znachorzy kapitalistyczni próbują zastosować sztuczne odychanie. Komunikat waszyngtoński mówi o nieumorzonych zakupach (przez USA i Kanadę) brytyjskich „surow-

Za zdradę narodu — najwyższy wymiar kary

Motywy wyroku w procesie łódzkim

Równocześnie z wyrokiem, skazującym na śmierć dwóch księży łódzkich, konfidentów gestapo, Hosięckiego i Gradolewskiego, — Sąd ogłosił następujące MOTYWY wyroku:

Niepoślednią rolę w realizacji polityki niemieckiej, zmierzającej do oparcia terenów, położonych na wschód od Rzeszy i wyniszczenia ludności, zamieszkującej te tereny, mieli spełnić reakcyjni księża w rodzaju oskarżonych. Nie bacząc na interes narodu, zgodnie z wrogiem nastawieniem do wszystkiego, co postępowe, ci księża reakcyjni związali się z najstraszniejszym wrogiem ludzkości, aby nie dopuścić do rozbicia faszystów.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni wyrzekli się narodowości, a następnie oddali się na usługi krwawego gestapo.

Przechodząc do oceny przestępstw ks. Gradolewskiego, Sąd stwierdził, że główną podbudką przestępczego działania była chęć łatwych zysków, wrogi stosunek do narodu i nienawiść do Zw. Radzieckiego.

Zeznania świadków stwierdziły, że osk. wiedział, iż głównym celem narodowego socjalizmu jest podbój i eksterminacja ludów słowiańskich. Program ten nie odstraszył księdza od współpracy z krwawym okupantem. Postępowanie księży reakcyjnych wyższych w hierarchii kościelnej uia twiło mu tę zdradę.

Jego przedwojenne filo-niemieckie nastawienie pozwoliło mu już w po-

czątkach okupacji zająć stanowisko rewidenta gestapo w kurii biskupiej, a następnie konfidenta hitlerowców.

Jednym z agentów, zwerbowanych przez Gradolewskiego, był osk. Hosięcki, ten podpisał zobowiązanie konfidentki i przystąpił do „pracy” sporządzającej donosy na pracujących w konspiracji księży — patriotów, denuncjujących Kamińskiego, Wendlerów, Hilebrandów.

Wszystko to przewód sądowy uodowodnił w całej rozciągłości, wykazując winę Gradolewskiego, jako inispirowa i głównego winowajcy, oraz Hosięckiego, który ściśle z nim współpracował.

Dla tych powodów Sąd, zgodnie z dekretem o karach na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, wymierzył obu oskarżonym najwyższą karę.

Kierowca odznaczony

orderem „Sztandaru Pracy”

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji orderu „Sztandaru Pracy” Janowi Stachowiakowi, przodującemu kierowcy PKS.

Kierowca Jan Stachowiak otrzymał order „Sztandaru Pracy” za doskonałe wyniki we współwzrostach pracy, oszczędności poczynione w materiałach pędnych oraz dobrą konserwację samochodu.

Zbliża się setna rocznica

urodzin fizjologa Pawłowa

MOSKWA (PAP). Z okazji zbliżającej się setnej rocznicy urodzin wielkiego fizjologa rosyjskiego, Iwana Pawłowa, wydano jego rękopisy, znajdujące się w archiwum Akademii Nauk ZSRR. Zbiór zawierał będzie naukowy opis 200 rękopisów Pawłowa oraz nieopublikowane dotychczas teksty.

Ogółem w archiwum znajduje się przeszło 600 rękopisów, dokumentów urzędowych i listów wielkiego fizjologa rosyjskiego, dotychczas nigdzie nie publikowanych.

„Leczenie raka za pomocą ziółek”

Nikłe wyniki konferencji waszyngtońskiej

podkreśla nawet prasa kapitalistyczna

WASZYNGTON. (Obsk. wł.). Republikanie senatorzy izolacjoniści z Malone na czele zaatakowali uchwały konferencji waszyngtońskiej w sprawie redukcji amerykańskich celnich umiłowienia Brytyjczykom zakupu pszenicy kanadyjskiej za dolary z „pomocy” marshallowskiej. W szczególności jednak atakowano „fałszywą walutę”, t. j. funt szterling. Malone oświadczył, że europejskie manipulacje z partycjami walutowymi stanowią „wyraz nieuczciwości, oszukaństwa i antyamerykańskiej konspiracji”.

Poważniejsza prasa amerykańska nie widzi, aby różnomy waszyngtońskie przyniosły istotne rezultaty i oczekuje „dalszych kroków”.

„New York Herald Tribune” uważa dotychczasowe osiągnięcia za „drobne środki zaradcze”. „New York World Telegram” wskazuje, że jedynym konkretnym postanowieniem konferencji jest zgoda USA na zakup pszenicy kanadyjskiej za dolary ERP. „Washington Post” stwierdza, że konferencja „doprowadziła za ledwie do ustalenia na czym polega istota kryzysu brytyjskiego, ale nie potrafiła określić środków uniknięcia kryzysu całego Zachodu”.

„New York Daily Worker” zwraca uwagę na nader istotny moment, a mianowicie, że dążenie do dewaluacji funta i rozszerzenia inwestycji amerykańskich w strefie szterlingowej są to dwie strony tego samego zjawiska. Amerykanie bowiem będą nie tyle czynili nowe inwestycje, ile wykupywać stare. W tym celu cho-

dzi im o obniżenie ich ceny w wyniku dewaluacji funta.

Recepta Lippmana

Znany publicysta Lippman w „New York Herald Tribune” widzi rozwiązanie kryzysu brytyjskiego jedynie w 1) przejęciu przez USA „finansowej odpowiedzialności” w Azji, a zwłaszcza w Indiach, 2) likwidacji reszty węgów pomiędzy W. Brytanią a jej imperium azjatyckim, 3) dostosowaniu gospodarki przemysłowej w Wielkiej Brytanii do nowej sytuacji, „czemu towarzyszyć będzie przez pewien czas bezrobocie na wyspach brytyjskich”.

„Spokojny przebieg rozmów waszyngtońskich — pisze Lippman — nie powinien sprawić wrażenia, że kryzys brytyjski nie ma wielkiego znaczenia. Jest to kryzys naprawdę olbrzymi”.

LONDYN. (Obsk. wł.). Prawicowy „Daily Mail” występuje w środę z komentarzem nader pesymistycznym. Tragedią Anglii jest to, że wpadła

ona w ręce rozrzuconych maniaków — wnoszą organ konserwatywny lekko zapominając, że sam również reprezentuje podobną „rozrzuconność”.

„Długotrwała i ponura

walka ekonomiczna”

LONDYN. (Obsk. wł.). „Times” pisze o całkowitej bezpłodności konferencji, przy czym to ostatnie pismo wskazuje, że rozmawiający ze sobą ministrowie w ogóle nie posiadali koniecznych kompetencji. Kompetencje te posiadają jedynie ciała ustawodawcze. Z 10 punktów komunikatu 6, a m. in. program inwestycji amerykańskich, „Times” za licza do „kategorii bezpłodnych enuncjacji”. Pozostałe cztery punkty co do których osiągnięto „pewnego rodzaju pozytywne porozumienie” też nie mają większej wartości tak, że ostatecznie „konferencja jest nauką dla Anglii, iż trzeba zrezygnować z nadziei na złote jaja z Ameryki. Anglia stoi w obliczu ciężkiej pracy, nowych oszczędności i doskonałości produkcji”.

Jedynym pismem, które głosi, że „rozmoowy waszyngtońskie przyniosły sukces” jest rządowy „Daily Herald”. Z treści artykułu okazuje się jednak, że omawiany sukces ma charakter li tylko polityczny: „Jest to demonstracja ducha, jaki ożywia narody demokratyczne”. Tymczasem jednak duchy W. Brytanii wiele nie pomagają, ponieważ organ Labour Party zapowiada „długotrwałą i ponurą walkę ekonomiczną o przeżycie. Naród musi włożyć największy wysiłek w zwiększenie produkcji, powstrzymanie się jednocześnie od prób zwiększania dochodów osobistych”.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ. (Obsk. wł.). Londyński korespondent półoficjalnego „Monde” i nowojorski — Francuskiej Agencji Go spodarczej (AGEFI) oczekują dewaluacji funta za parę miesięcy, przy czym AGEFI wyznacza termin listopadowy.

„Figaro”, „Combat” i „La Financière” (dzienniki antykomunistyczne) twierdzą, że wyniki konferencji waszyngtońskiej są w sensie gospodarczym nader nikłe, przy czym „Combat” porównuje je do „leczenia raka przy pomocy ziółek”.

„Figaro” i degaullistowski „Ce Matin” obawiają się skutków działalności „konsorcjum anglosaskiego” w dziedzinie pomocy dla Francji („Figaro”) i roli politycznej tej ostatniej („Ce Matin”).

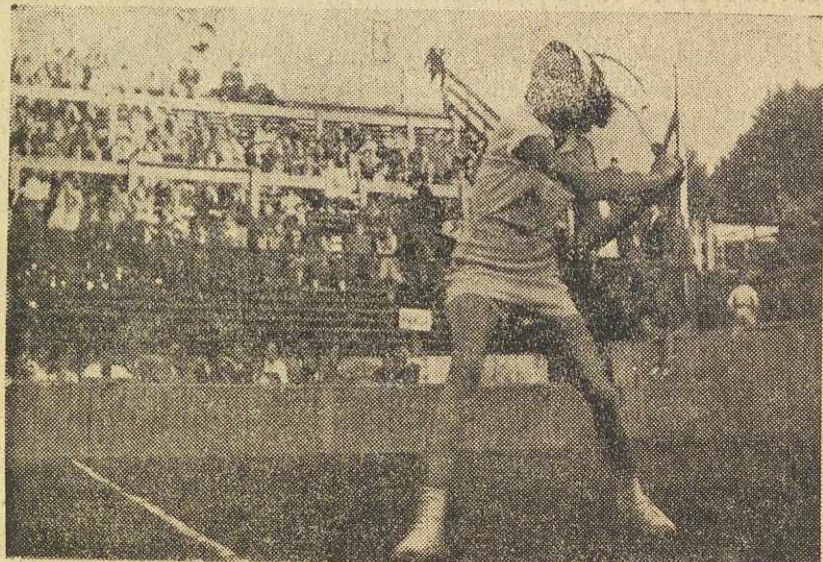
Nie wyzyskujemy

matek?

»Moda i Życie«

nr 26

Warszawa — Sztokholm 3:2



Tenisiści szwedzi, którzy przyjechali na tournée do Polski, użyczyli szereg zwycięstw w prowincjonalnych miastach. W Warszawie przegrali 2:3. Na zdjęciu młoda tenisistka szwedzka, Mata Eliason, w czasie spotkania z Jędrzejowską. Eliason uległa rutynowanej Polce 2:6, 1:6.

Przed 10 laty

Niemcy w Lublinie — Śmigły w Kołomyży

Na froncie polskim w piętnastym dniu wojny toczą się jeszcze walki jedynie na poszczególnych odcinkach. Trwa bitwa nad Bzurą prowadzona przez gen. Kutrzebę siłami armii „Toruń” i „Poznań”. Armie te znajdują się już w okrążeniu i opór ich nie ma żadnego strategicznego znaczenia. Podobnie wygląda sytuacja pod Warszawą, która otoczona przeważającymi siłami niemieckimi, walczy bohatercko do tragicznego końca.

Na wschodzie armia polska znajduje się już w całkowitym rozkładzie. Wojska niemieckie wdarły się potężnymi kolumnami w głąb kraju, od północy, zachodu i południa. Zajęty został Lublin. Pod Lwowem zorganizowano silny opór przeciwko nawałce niemieckiej. Strategicznie ma to takie znaczenie jak walki okrążonych armii „Toruń” i „Poznań” to znaczy żadne. Losy kampanii w Polsce są już wyraźnie przesądzone: wojna została przegrana.

Naczelny wódz z zagrożonego Włodzimierza Wołyńskiego przenosi swoją kwaterę do Kołomyż. Tu opracowuje ostatni już plan oporu: obronę tzw. przedmościa rumuńskiego.

Jakie ma znaczenie ten „plan” w zastanowieniu z sytuacją ogólnokrajową? Strategicznie żadne. Nie można też mówić tu o obronie honoru. Chyba, że obroną honoru miała się stać ucieczka rządu i sztabu generalnego do Rumunii. Być może, że tak się to przedstawiało, tym, którzy uciekali. Naród polski nazwał to jednak innym mianem: hańba.

Krwawiący żołnierz polski walczył do ostatka nie z świadomością, że ostatnia ucieczka swoich „nawodów”, ale z świadomością, że broni Ojczyznę.

Wykorzystywanie ofiary jego krwi, składanej w myśl żołnierskiej przysięgi, i obowiązku patriotycznego, do oświadczenia haniebnej ucieczki było czynem, na jaki zdobyć się mogła tylko sanacyjna klika.

Jak naprawdę rozpoczęła się wojna?

Brytyjski komentator wojskowy potwierdza winę rządów kapitalistycznych

„Od chwili, gdy Hitler w r. 1933 doszedł do władzy — pisze Liddell Hart — rządy brytyjski i francuski okazywały wobec niego ustepliwość nieporównanie większą, niż wobec wszystkich poprzednich, demokratycznych rządów niemieckich. Aż do r. 1939, to jest do momentu nagłego i całkowitego zwrotu w nastawieniu politycznym tych państw („zwrotu” w znaczeniu stopnia pozornego — dop. Red.) Hitler doznawał z ich strony wraźnej zachęty we wszystkich swych agresywnych poczynaniach.

A zachęty te odegrały decydującą rolę. Hitler bowiem aczkolwiek nie miał skrupułów, jednak przez długi czas postępował niezwykle ostrożnie w osiągnięciu swych planów. Ponieważ archiwizacja, uzyskane przez zwycięstw po wojnie, ujawniają niezwykle wysoki stopień obaw i głęboką nieufność Trzeciej Rzeszy co do jej szans w nowej wielkiej wojnie (tzn. iż gdyby nie „zachęta” ze strony rządów brytyjskiego i francuskiego, Hitler nie zaryzykowałby wojny — dop. Red.).

Aby odwrócić uwagę Hitlera od zachodu...

O zamierzeniach Hitlera co do zdobycia dla Niemiec terenów rolniczych w Europie Wschodniej mówią słowa Zachodu wiedeński od początku. W latach 1937-39 wielu z nich dało temu wyraz w rozmowach prywatnych.

Pamiętam dobrze argumenty, wysuwane w tym czasie w angielskich kołach rządowych, POPIERAJĄCE AGRESYWNE ZAMIARY HITLEROWSKIEJ EKSPANSJI NA WSCHÓD, aby za to cenę odwrócić uwagę Hitlera od Zachodu. Niektórzy okazywali życzliwy stosunek wobec (hitlerowskiego) zdania „Lebensraum” i dali to Hitlerowi do zrozumienia.

Z dokumentów wydobytych po wojnie z archiwów niemieckich, wiemy,

W tygodniku angielskim „Picture Post” (nr. z dnia 3 bm.), znany brytyjski komentator wojskowy Liddell Hart zamieścił artykuł p.t. „Jak naprawdę zaczęła się wojna”.

Podzielając całkowicie własnościom kapitalizmu pesymizm w ocenie umiarkowanego II wojny światowej, która zawiodła największe nadzieje kapitalizmu, powtarzając brednie o odrodzonej Polsce — Liddell Hart, mimo to, ujął w prawdziwie przeczynny II wojny światowej.

Czytelnikowi polskiemu sprawy, ujął w ten sposób, że na ogół znane, pisał o nich bowiem wielokrotnie prasa polska. Ale obywateli wieksość prasy „zachodniej” i radio stacji „zachodnich” (z „Głosem Ameryki” i BBC na czele) milczały i milczą, jak zakłate o prawdziwych przyczynach II wojny światowej.

Dlatego właśnie wypowiedź Harta zasługuje na przytoczenie, mimo że Liddell Hart ułama, rzecz jasna, postawienia kropki nad i, t.j. wyraźnego stwierdzenia, że celem zarówno „marchów” i grupy chłurkowskiej było zniszczenie kraju socjalizmu. Ponadto Liddell Hart ujął w sposób drobny, częste okazy „zabiegów” dyplomatycznych, które spowodowały wybuch wojny w 1939 r.

Mimo to niedomówienia — i wbrew może woli autora — umieszcza, jakieś nazwa jego artykułu, z którego przytoczamy poniżej najistotniejsze fragmenty, są jasne i nieudzielane. I — że względu na źródło, które trudno podejrzewać o sympatie dla Zw. Radzieckiego — tym bardziej cenne.

że Hitler wyciągnął szczególną dla siebie zachętę z wizyty Halifaxa w listopadzie 1937 r.

Halifax był wtedy przewodniczącym rady państwa, drugim po Chamberlainie mężem stanu Anglii. (Halifax ofiarowywał wtedy między innymi GDAŃSK... Porówn. „Życie” nr. 222, artykuł „Jak torować drogę agresji hitlerowskiej” dop. Red.).

W lutym 1938 r. odchodzi Eden, stanowisko ministra spraw zagranicznych obejmując właśnie Halifax. W kilka dni później ambasador brytyjski w Berlinie Henderson składa wizytę Hitlerowi i w poufnej rozmowie oświadcza, że RZĄD BRYTYJSKI MA WIELE SYMPATHY I ZROZUMIENIA DLA ZAMIARÓW HITLERA ODNOSIENIE ZMIAN TERYTORIALNYCH W EUROPIE NA KORZYŚĆ NIEMIEC. OBECNY RZĄD BRYTYJSKI — dodaje Henderson — MA TRZEŚWIE POCZUCIE RZECZYWISTOŚCI.

Słowa te, rzecz prosta, musiały przysporzyć grabieźce decyzje Hitlera.

Zlekceważone propozycje Związku Radzieckiego

Z zachowania się rządów Anglii i Francji Hitler ma powody wnosząc, że

W tym momencie, przystępując do tych rokowań z Anglią, Zw. Radziecki miał powody do braku zaufania. Zlekceważono jego propozycje po zamachu Hitlera na Austrię, zlekceważono jego projekt zawarcia wspólnego układu obronnego, zgłoszony po wejściu Niemiec do Pragi. A perspektywą możliwości nowego „Monachium”, nowego układu pomiędzy mocarstwami Zachodu a Hitlerem, układu, który stanowiłby bezpośrednie dla Związku Radzieckiego zagrożenie, potęgował brak zaufania z jego strony.

Do stworzenia dalszych faktów dokonanych zachęcony jest nadto tym, że po zamachu na Austrię Chamberlain odrzucił propozycję Zw. Radzieckiego o wszczęcie rozmów na temat zawarcia zbiorowego paktu bezpieczeństwa przeciwko niemieckim agresjom.

Co więcej, gdy we wrześniu 1938 r. zagrożona została Czechosłowacja, rząd radziecki znowu — poufnie i publicznie — zgłosił pragnienie przedsięwzięcia wspólnych z Anglią i Francją kroków dla obrony zagrożonego kraju. Ofertę tę zignorowano.

A wreszcie — ostatecznie nie dopuszczono Zw. Radzieckiego do konferencji monachijskiej, na której los Czechosłowacji został przypieczętowany.

To chłodne potraktowanie propozycji radzieckich w r. 1938 miało fatalne następstwa w rok później.

Monachium zachętą dla Hitlera

Wobec tylu i takich dowodów przyszuwania ze strony Zachodu wschodnim zapędem Rzeszy, Hitler poczuł się mocno zdziwiony, gdy jego pierwszy zamach na Czechosłowację spowodował w pierwszej chwili ostrą reakcję i częściową mobilizację w Anglii.

Ale gdy Chamberlain w Monachium ustąpił jego żądaniom i czynnie dopomógł mu narzucić Czechosłowacji zrzeczenie się Sudetów, HITLER ZROZUMIAŁ, ŻE ZAPALONO DLAŃ WIELKIE ŚWIATŁO: DROGA NA WISŁONĘ SWOLNA!

Zrozumiał, że owa ostra reakcja i częściowa mobilizacja w Anglii była tylko manewrem rządu, pragnącego uczynić nastroje tej części społeczeństwa angielskiego, która nie chciała polityki pojednania za cenę dalszych ustępstw.

W tym przekonaniu utwierdzony był Hitler biernym zachowaniem Francji. Skoro oba te rządy, rozumował Hitler, tak łatwo opuściły swego czeskiego sprzymierzeńcę, najlepiej i najnowocześnie uzbrojonego spośród mniejszych państw sprzymierzonych, nie staną też w obronie żadnego z pozostałych, sprzymierzonych z nimi w Europie wschodniej i środkowej państw (a więc i Polski! — dop. Red.).

Rezultatem Monachium było że Hitler z pełnym spokojem i bez żadnych już obaw zajął w pół roku później całą Czechosłowację, aby wkrótce sięgnąć dalej na Wschód.

Gwarancje dla Polski

9 marca 1939 r. Chamberlain w prywatnych rozmowach wypowiadał poglądy, że widoki na trwały pokój są lepsze niż kiedykolwiek (!) i, że przed końcem tego roku można będzie zwołać konferencję rozbrojeniową. Ministrowie zapewniali, że Niemcy dadzą się uspokoić — traktatem handlowym. Dwaj ministrowie Oliver Stanley i Robert Hudson wyjechali do Berlina dla negocjowania o ten traktat.

14 marca Słowacja ogłosiła „niepodległość”, Tiso składał wizytę Hitlera.

rowi w Berlinie, polski minister spraw zagranicznych Beck oficjalnie wyrażał swą pełną, dla rzekomo niepodległej prohitlerowskiej Słowacji, sympatię i poparcie...

A 15 marca wojska niemieckie wmaszerowały do Pragi.

Wówczas Chamberlain ofiarowuje Polsce pakt gwarancyjny, który spotyka się z pełną aprobatą całej Izby.

Ospale rokowania ze Zw. Radzieckim

Jedyną szansą uniknięcia wojny było — uzyskanie poparcia ZSRR, jednego państwa, zdolnego udzielić Polsce bezpośredniej pomocy. Tylko w ten sposób można było (naprawdę) odstraszyć Hitlera od wojny.

Niestety, Chamberlain i Halifax mieli wyraźną antypatię do Związku Radzieckiego i w tym samym stopniu nie doceniali sił wojskowych tego państwa, co przeceniali zdolność oporu Polski. Toteż rokowania z ZSRR prowadzone niechętnie i ospale.

Ze swej strony, przystępując do tych rokowań z Anglią, Zw. Radziecki miał powody do braku zaufania. Zlekceważono jego propozycje po zamachu Hitlera na Austrię, zlekceważono jego projekt zawarcia wspólnego układu obronnego, zgłoszony po wejściu Niemiec do Pragi. A perspektywą możliwości nowego „Monachium”, nowego układu pomiędzy mocarstwami Zachodu a Hitlerem, układu, który stanowiłby bezpośrednie dla Związku Radzieckiego zagrożenie, potęgował brak zaufania z jego strony.

Ślimaczko tempo pertraktacji radziecko-angielskich zdaje się potwierdzać te obawy, a podejrzenia i wątpliwości wzmagają jeszcze zawarcie przez Anglię na własną rękę paktu gwarancyjnego z Polską.

Hitler ma wszelkie powody przypuszczać, że Anglia — wbrew danym Polsce gwarancjom — nie przyłączy się do wojny w obronie Polski. Jeszcze w lipcu 1939 r. zaufany doradca Chamberlaina, sir Horace Wilson, przybył do Berlina, aby przeprowadzić prywatne rozmowy z Hitlerem. Celem tych rozmów miało być zawarcie paktu anglo-niemieckiego, który UOLNIBY ANGLIE OD ZOBOWIĄZAŃ WZGLĘDEM POLSKI. (Porówn. „Życie” nr. 236, artykuł „Grabarze Polski” — dop. Red.).

Stalin świadom był tego, że mocarstwa zachodnie oddawały zdecydowanie były „pozwoleń” Hitlerowi na ekspansję w kierunku Związku Radzieckiego. Przyjmując te propozycje niemieckie o wszczęcie rokowań... Przy braku obu stronniego zaufania prowadzone są one z najwyższą ostrożnością. Żółwie tempo rokowań anglo-radzieckich powoduje, że Niemcy postanawiają wykorzystać okazję i przyspieszają tempo rokowań. MIMO TO MOŁOTOW OCIAGA SIĘ AŻ POZA POŁOWĘ SIERPNI. Wreszcie 23 sierpnia pakt radziecko-niemiecki zostaje zawarty.

Od kilku tysięcy lat mieszkają ludzie nad Wartą

Na wydmach koło Mosiny, w pobliżu Poznania, odkryto szkielety osady sprzed kilku tysięcy lat.

Prace badawcze odbywają się pod kierunkiem prof. dr Kostrzewskiego.



BUDUJEMY POMNIK MICKIEWICZA

Sala gotowa — goście zjeżdżają

PRZYGOTOWANIA DO KONKURSU CHOPINOWSKIEGO ZAKOŃCZONE

Sala „Romy” została dokładnie przygotowana do wielkiej imprezy międzynarodowej, jaką jest IV Konkurs Chopinowski w Warszawie. Przed sceną zbudowano specjalną estradę, na scenie stanęła muszla akustyczna. Fronton gmachu zmienił wygląd przez dobudowanie czubatego wejścia. Na ulicy stanęło 18 wysokich masztów, na których zawisła flaga narodów biorących udział w konkursie. Do konkursu zapowiadanych jest 14 grup narodowościowych, a w sądzie konkursowym zasiadają przedstawiciele 16 narodów.

Skład jury

Trzecią część sądu konkursowego stanowią Polacy. Są to: prof. Zb. Drzewiecki, Bol. Woytowicz, Jan Ekier, Jan Hofman, R. Jasiński, H. Szompka, St. Szpinalski (laureat I Międzynarod. Konkursu w 1927 r.), Margue-

rita Trombini-Kazuro — jej zastępcą M. Klimont-Jacynowa i Jerzy Żurawlew, inicjator konkursów. Anglię reprezentuje Arthur Hedley, Austrię — Joseph Marx, Belgię — Emile Bosquet, Brazylię — Magdalena Tagliaferro, Bułgarię — Dymitr Ne now, Czechosłowację — Frantisek Maxian, Francję — do I.X. Lucette Descaves, po I.X. Marguerite Long, Italię — Carlo Zechi, Holandię — Sam Dresden, Meksyk — Blas Galindo, Rumunię — Alfred Mendelsohn, Szwajcarię — Fr. Josef Hirt, Szwecję — Godfrid Boon, Węgry — Lajos Hernandi, ZSRR — Lew Oborin (laureat pierwszego konkursu w 1927 r.) i Paweł Sieriebriakow.

Z uczestników konkursu są już w Warszawie: z Anglii — Eric Harrison i Robin Wood, z Brazylii — Carmen Vitis Adnet i Hello da Silva, z Bułgarii — Lili Atanasowa i Snieżana Barrowa, z Meksyku — Orlando Otey i Carlos Rivero, z Niemiec — Karl Schlüter, ze St. Zjednoczonych — Maria Balagno-Luundquist i Laura Lee Lukas.

Wczoraj o godz. 15 przybyła z Moskwy na lotnisko Okęcie ekipa radziecka, złożona z 5 pianistów i dwóch członków jury. Są to: Mierzanow, Gusiowa, Murawiew, Malinin, Dawidowicz oraz Lew Oborin i Paweł Sieriebriakow.

W niedzielę otwarcie

Otwarcie konkursu nastąpi w niedzielę 18. o godz. 18. Inauguruje go przemówienie ministra kultury i sztuki w obecności premiera, wszystkich członków jury, uczestników

Konkursu, Komitetu Honorowego, Wykonawczego, przedstawicieli świata muzycznego, artystycznego, politycznego, prasy itd.

Przewodni przewodniczącym jury, prof. Zbigniew Drzewiecki, referat informacyjny wygłosi komisarz Konkursu.

Następnego dnia, w poniedziałek o godz. 13, nastąpi otwarcie wystawy Chopinowskiej w Muzeum Narodowym. W niedzielę 2 października będą wystawione fragmenty opery Paera „Agnese”. 11 października St. Szpinalski wykona połączony koncert Fr. Chopina w Warszawie w 1830 r., a 15 października nastąpi ogłoszenie wyników konkursu.

17 października poznamy laureatów

W setną rocznicę śmierci Chopina, w dn. 17 października, w Muzeum Narodowym o godz. 12 odbędzie się krótki recital fortepianowy laureata I nagrody w obecności zaproszonych muzyków, uczniów szkół muzycznych itd.

W tym samym dniu o godz. 19 w sali „Romy” odbędzie się wielka akademicka z ogłoszeniem wyników konkursu i rozdaniem nagród. W części koncertowej wystąpią dwaj laureaci, zagraniczni i polski, oraz rektor Zbigniew Drzewiecki wykona sonatę b-moll Chopina.

Kandydaci grać będą codziennie o godz. 10 (po 3 uczestników) i o godz.

18 (2 lub 3 uczestników). Wyjątkami będą wtorki, piątki i niedziele. We wtorki rozgrywki odbywać się będą tylko przed południem, piątki i niedziele będą wolne. Artyści grają na 4 fortepianach marki „Bechstein”, „Ibach”, „Steinway” i „Blüthner”.

Konkurs dzieli się na 3 fazy. Pierwsza trwa 3 dni od 15—18 bm. W dniu otwarcia ukonstytuuje się jury, nastąpi opracowanie regulaminu i losowanie kandydatów. Dwa następne dni przeznaczone będą na eliminację wstęp na dla tych kandydatów, którzy nie przeszli przez nie w swym kraju. Odbywać się one będą publicznie.

Druga faza polega na publicznym recitalu obejmującym 8 utworów Chopina, wybranych przez uczestnika zgodnie z regulaminem. Faza ta trwa od 19 września do 6 października.

Wreszcie w trzeciej fazie od 8—15 października każdy z kandydatów musi publicznie otworzyć z towarzyszeniem orkiestry jeden z dwu fortepianowych koncertów Chopina w całości. Jako dyrygent wystąpią w tym etapie Mierzejewski, Górzyski, Krenz i Wilczak.

Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego zorganizuje natch-

miast po rozdaniu nagród recitale fortepianowe laureatów konkursu w Warszawie i większych miastach. Ponadto odbywać się będą recitale członków jury i płytowe koncerty orkiestr symfonicznych z występiami solistów — uczestnikami Konkursu. (wr)

1-szej klasy 57 LOTERII 20 września

PISARZ WIARY I WALKI

o lepszą przyszłość

Kto nie zna w Polsce Anatola France’a, autora „Zbrodni Sylwestra Bonnard”, „Buntu Aniołów”, „Wyspy Pingwinów”, „Gospody nad królową Gosią Nóżką”, „Bogowie i kłania” i „Tais”. Wszystkie te książki tłumaczone na język polski przeważnie już w pierwszych wydaniach francuskich, często później wznowiane, obiegły cały kraj i znajdują się w każdej bibliotece publicznej, a pewnie i w każdym poważniejszym księgozbiore prywatnym.

A jednak w 25 rocznicę zgonu tego znakomitego pisarza francuskiego, który wkrótce przypada, najpoważniej krytycy twierdzą, że prawdziwy Anatol France jest nieznanym, ponieważ jak kiedyś Wiktora Hugo, tak i jego za-falszowano jeszcze za życia i to tak bardzo, że trzeba go dopiero teraz i to może po raz pierwszy pokazać takim, jakim był on naprawdę.

Anatol France (właściwe nazwisko Thibault) urodził się w 1844 r. w Saint Cyr pod Paryżem, a umarł w r. 1924. Bardziej więc należał do wieku XIX niż XX, ale twórczością swoją znacznie wyprzedził cały Zachód, przyszłość bowiem i zbawienie świata upatrywał w socjalizmie. Nie doszedł wprawdzie do przekonania tego od razu, ale

począwszy od 1890 r. aż do momentu śmierci czynił, piórem i żywą działalnością polityczną walczył o nowy ład życia społecznego energicznie przeciwstawiając się kapitalizmowi we wszystkich jego formach.

Francja po swej klęsce z Prusami namienięta rzuciła się w wir polityki wewnętrznej i Anatol France ulegając tej ogólnej atmosferze na łamach „Temps” i „Univers Illustré” domagał się rewolucji historycznej na Niemcach, poparcia dla armii i szankunku dla silnej władzy państwowej.

W okresie tym był więc niemal szowinistą i militarystą, ale ostryżliwy do i to bardzo szybko rządy nacjonalistycznego generała, przeciwnika Komuny, Boulanger’a, afera panamska, sprawa Dreyfusa i dość sztuczny sojusz Francji z carską Rosją. Pisarz nie mógł pogodzić reakcyjnego caratu z rewolucyjnym duchem Marsylianki, zaczyna więc szukać w in-nym zgoda kierunku.

W r. 1890 wstrząsnął nim dwa wielkie wydarzenia: pierwszy międzynarodowy zjazd socjalistów w Berlinie i pierwsze we Francji manifestacje pierwszomajowe. Na podkładzie dotychczas Anatola France’a dla darwinizmu i filozofii deterministycznej —

fundamentów ówczesnego światopoglądu materialistycznego — dokonany się w duszy pisarza wielki przełom, wiodący prawie natychmiast w jego twórczości bełtrystycznej i w artykułach, które umieszczał teraz w popularnym dzienniku informacyjnym „Echo de Paris”.

W 1900 r. France stwierdził: „Zwy-cięstwo proletariatu jest pewne. Bezdolne wysiłki naszych istoty-nych przeciwników, własne rozdziewki i niezdolność naszych metod mogło je tylko opóźnić. Jest ono jednak pewne, ponieważ przygotowują je i nakazują warunki życia i sama natura rzeczy”.

W rok zaś później rozpatrując zagadnienie stosunku inteligencji do świata pracy tak powiedział do intelektualistów francuskich: „Uświadomcie sobie, że musicie maszerować ze wszystkimi pracownikami postępu, robotnikami, ze wszystkimi obrońcami społecznej sprawiedliwości i że na lewo nie macie żadnych nieprzyjaciół. Uświadomcie sobie, że bez proletariatu nie jesteście niczym więcej, jak garstką mieszczańskich dysydentów, a zjednoczeni z proletariatem jesteście lewą ręką sprawiedliwości”.

Słowa te wywarły wielkie wrażenie. Pisarz staje na czele awangardy postępu i sam z całą świadomością co raz żywszego szuka kontaktu ze społeczeństwem, aby przekazywać mu nowe swe myśli. Broni Ligi Praw Człowieka, partii socjalistycznych, swobodę wyborów, pisze do „Humanité”,

przemawia na uniwersytetach ludowych i na zebraniach wyborczych, jest zdecydowanym przeciwnikiem liberalizmu burżuazyjnego. W 1902 r. tak radził wyborcom w czasie namietnie prowadzonej wtedy kampanii politycznej: „Będziecie głosować przeciw nacjonalistom za kandydatami prawdziwie i głęboko republikańskimi, a nie za tymi smutnymi i bladymi kandydatami, którzy pływają miękko między nacjonalizmem a Republiką. Nie poddajcie utopii waszych trosk w fałch liberalizmu, który toleruje wszystkie nieprawości i wszystkie uciśki”. W dwa zaś miesiące później, stałe w ogniu walki politycznej Anatol France sformułował jedną z najdonioślejszych swych myśli:

„Nie ma innej siły, która dzięki pewnym środkom naukowym, może zapewnić pokój powszechny — o-prócz siły proletariatu. Zjednoczenie robotników będzie pokojem świata”.

Początek XX wieku nie był spokojny, postępująca gwałtownie industrializacja życia mnożyła problemy polityczne i społeczne, aż rewolucja rosyjska w 1905 r. wstrząsnęła całą Europą. Ogół mieszczański francuskiego nie lubił caratu, ale lękał się również wstrząsów społecznych zagrażających ich rentierskiemu sposobowi życia. Powstały przesadne plotki, szutecznie rozdmuchiwane przez reakcyjne odia-my prasy. France nie mógł oczywiście milczeć. „Nie trwóżmy się i nie gubmy poczucia miary — pisał — Spra-

wy publiczne naszego kraju są lekką komedią w porównaniu z dramatem rosyjskim. To nad brzegami Newy, Wisły i Wolgi decyduje się w tym momencie rodzaj nowej Europy i przyszłej ludzkości. Dziwna zmiana pojęć i idei. Nasi ojcowie z 1789 roku uczyli Europę rewolucji mieszczańskiej i jak oto w nawrocie dzieł proletariatu rosyjski daje nam lekcję rewolucji społecznej... Jakikolwiek będzie koniec tego olbrzymiego przedsięwzięcia, proletariusze rosyjscy podjęli w chwili obecnej decydującą akcję o los swego kraju i świata. Rewolucja rosyjska jest rewolucją powszechną”.

Słowa te uznać należy za prorocze. Rewolucja rosyjska z 1905 r. wprawdzie upadła, ale idee jej nie wygasły i w 1917 r. doprowadziły do nowego wybuchu. Anatol France stał wtedy jako pierwszy z intelektualistów francuskich w obronie Związku Radzieckiego. Nie odblegnimy więc od prawdy, jeśli tego pisarza uznamy za entuzjastę socjalizmu, za jego bojownika i żarliwego obrońcę. Socjalista wierzy w postęp, posiada optymizm i pragnie walki.

Gdy też dziś w 25 lat od śmierci pisarza zagłębiamy się w jego społecne i polityczne pisma, niejedną znajdziemy tam myśl, pełną wiary w przyszłość socjalizmu i rozwój jego sprawy. „Będziemy mieli rację — powiedział kiedyś France — ponieważ posiadamy słusność”. Myśl tę sformułował również Lenin: „Nasze zwycięstwo jest zapewnione — stwierdził on —

ponieważ słusność jest po naszej stronie”.

France nie uznawał rozdziału literatury od życia i sławne jest jego na ten temat powiedzenie: „Jeśli pisarz chwali się, że jest jedynie pisarzem, to jakby małkuł chłubił się, iż posługuje się jedną tylko ręką”. Powieści swoje uważał zresztą za dynamit, który rozsadzał ustrój kapitalistyczny, w istocie też ich swobodny sceptycyzm zwrócony był przeciw otaczającej go rzeczywistości.

Dla tych zaś, którzy walczą o szczęście ludzkie na całym świecie, przytoczyć warto inne jeszcze słowa pisarza: „W obecnym stopniu rozwoju socjalizmu ma prawo i powinność kierować wszystkimi wielkimi wydarzeniami światowymi z punktu widzenia swych ideałów i doktryn”.

Jak widzimy socjalistyczna świadomość Anatola France’a wypełnia jego umysł bez reszty. Od 1900 r. do momentu śmierci wypowiedział też pisarz wszystko, co należało powiedzieć, aby sformułować swą ideę i określić jej sytuację w walce z kapitalizmem. Słusznie więc podjęto rewizję sąsów o pisarzu, które nie odpowiadają roli, jaką przyjął na siebie w walce o lepszą przyszłość. Również i w Polsce trzeba wiedzieć, że France był pisarzem żarliwej wiary w socjalizm i człowieka, świadomego swej powinności wobec wspólnoty narodowej i wspólnoty wszystkich ludzi.

Tadeusz Sarnecki

JERZY ROS

PLEWY WŚRÓD ZIARNA

Poznań, we wrześniu.

Zrobiliśmy tegi szmat drogi. Szosami, gospodarskimi drogami docieraliśmy do bliższych i dalszych od Poznańskiego centrum gospodarstw rolnych. Mijaliśmy stodołaste sterty zboża, wysoko wzniesione ponad płachy tężące, leniwie przeżuwające stada krów, mijaliśmy ludzi, zwierzęta i maszynę zespolone rytmem zbioru, orki lub młocki.

Zatrzymywaliśmy nas dopiero zabudowania folwarczne, czworaki, budynki gospodarskie i administracyjne. Inspekcja bowiem Państwowych Gospodarstw Rolnych miała tu na celu zaznajomienie się z sytuacją, mieszkaniową robotników rolnych i organizacją administracji. Dom za domem, czworak za czworakiem zachodziliśmy od izby do izby, oglądając wraz z dyrektorem socjalnym okręgu PGR osłopy, podłogi i ściany robotniczych mieszkań.

NĘDNA SPUŚCZNA

Piękna centralna, magnacka siedziba, wygodny dom, nierzadko przestronny pałac — i rudery chałup, ciemne czworaki, niskie, duszne izby, komory pomieszczeń folwarcznych — dla „ludzi”. Oto przeciętny obraz spuścizny, przejętej przez Państwo po magnackich latyfundiach.

Jasna i obszerna obora, wygodna, nowoczesna chlewnia, higieniczna stajnia — to były inwestycje, na które przystawiali chętnie bardziej postępowi właściciele ziemscy, na ten cel gotowi wysuwać grosz z kalety. Ale mieszkania — dla „ludzi” dla farnali, dziesięć, ordynariuszy, służby — to nie była rentowna inwestycja. Więc mieszkali „ludzie” gorzej od kur wokół których chodzili.

I trudno dziś powiedzieć, że problem został już rozwiązany w całej rozciągłości. Trudno powiedzieć, że kwestia mieszkaniowa już nie istnieje. Bagnisko zbyt było głębokie, zbyt grzaskie, zaniedbane, rzeczywistość „słowa o bandosie” Żeromskiego i „Ojczyzny” Wasilewskiej zbyt była tragiczna, aby trzy lata pracy mogły jej podoląć.

Zrobiono jednak wiele: nowe podłogi zamiast klepek, nowe powały w miejscach zbroczonych i przeżartych, ówczesne odmalowane i odświeżone gruntułki, tu nowe okna, tam — nowy niedymiący piec.

— Państwo nasze jeszcze młode, jeszcze zniszczone, na raz za dużo nie możemy wymagać — usprawiedliwiają tłumacząc się nam przewodniczący rady folwarcznej, oprowadzając po remontowanych izbach.

CIEMNA PLAMA

Lecz na tle ogólnego, pozytywnego obrazu, na tle inicjatyw i starań o warunki bytu robotników rolnych PGR — rysują się i ciemne plamy. Plamy te — to Szreniawa i Zabiczyn.

Szreniawa — jeden z 455 majątków, pozostających pod zarządem Poznańskiej Dyrekcji PGR, położona jest od Poznania o kilkanaście zaledwie kilometrów.

Pałacyk. Zabudowania mieszkalne. Gorzelnia. Barak. Budynki gospodarsze.

Majątek — jak setki podobnych — ale...

Adm'nistratorska. ob. Lindnera, nie zastajemy. Bawi w Poznaniu. Wyjechał, ponoć, służbowo. Oprowadza nas...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

rzadca. Kierujemy się do budynku mieszkalnego. Piętro i parter zajmują na mieszkania administrator i rzadca, a w piwnicach gnieźdzą się robotnicy sezonowi.

Dwie niewielkie kłitki piwniczne mieszczą 21 mężczyzn i siostry. Dziewięć wygodnie mieszka w baraku. Pada rzeczowe pytanie: Kto mieszka w pałacyku? — Sześć rodzin urzędników b. zarządu okręgowego b. Nieruchomości Ziemięskich w Poznaniu.

Sprawa ludzkiego pomieszczenia robotników sezonowych, nazywających się tak, mimo że zatrudnieni tu są od marca do listopada — walkowa jest od dawna. Problem mógł być rozwiązany. Wymagał tylko dobrej woli i inicjatywy, a nie tego, co Rosjanie nazywają „napliwatejską toczką zrenia”.

O postawieniu baru mówili się już dawno. Już był w drodze, już nadchodził, już go stawiano — i nie postawiono. Część drugiego ponoc niekompletnego baru leży od roku na podwórzu. Niezależnie od tego może być i należało szukać wszystkich dostępnych dróg, wiodących do rozwiązania sprawy. Należało przedsięwziąć usunięcie niezwiązanych z majątkiem urzędniczych rodzin, których miejsce jest w Poznaniu.

Jak nas poinformowano, Państwowe Nieruchomości Ziemięskie mają w Poznaniu urzędnicze bloki, nie zawsze zamieszkałe przez ludzi, związanych z tą instytucją. W blokach tych należało pomieścić mieszkańców pałacyku, a na ich miejsce wprowadzić robotników. Można wreszcie było interweniować energicznie o barak i dawno postawić go, można było, gdyby...

Gdyby nie to, że pewnych ludzi nie razi bynajmniej fakt, że w piwnicach gnieźdzą się „ludzie”.

NIE WSZYSCY W TEN SPOSÓB

W kilka godzin później zwiędzaliśmy inny majątek — Sowiniec. Od 3-ich miesięcy administruje nim awanosowany z robotnika rolnego rządca Roguszek.

Obeszliśmy razem gospodarstwo. Nowy rzadca o wszystkim już był poinformowany. Mieszkania robotników sezonowych były przyzwoite i czyste. Lecz mało tego, nowy rzadca przedstawił nam swój logiczny plan pewnych przebudówek i przeróbek, które

Zamiast SMOŁA

konserwujecie dachy
dużo lepszym lepiem
„BITE X”
W-wa Praga, ul. Żabkowska 17

KRONIKA SADOWA

Aspoleczna inspektorka

Maria Inga Bidas, inspektorka jednej ze społecznych instytucji w Warszawie, zajęła ławę oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Warszawie pod zarzutem szantażowania urzędników i obiecywania posad za opłatą.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO

SPRZEDAJĄ NA RATY PIANINA I FORTEPIANY

Sale wyprzedają: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15; Poznań, Gen. Karola Sierczewskiego 1; Bydgoszcz, Śniadeckich 2; Katowice, 27-go Stycznia 5; Częstochowa, Kińskiego 28 oraz komis: Łódź, PDT; Radom Centrala Muzyczna „Lira” K 4677-1

ANTONI CZECHOW

OMYŁKA

POWIEŚĆ

Tłumaczył JAN KRUSZ

— Dzięki... — pomrukiwał, wzdychając. — Dzięki... Życzliwość i dobre słowo, to więcej niż jałmużna. Przywróciłeś mnie do życia.

Znalazł czapkę, zatrzymał się i spojrzał na Samojlenkę, jak winowajca.

— Aleksandrze Dawidycz! — powiedział błagalnym głosem.

— Co?

— Pozwól drogi, przenocować u ciebie!

— Proszę cię... dlaczegoż nie?

Łajewski położył się na kanapie i długo jeszcze rozmawiał z doktorem.

X.

Na trzeci dzień po pikniku nieoczekiwanie odwiedziła Nadieżdę — Maria Konstantinowna; nie witając się, ani zdejmując kapelusza chwyciła ją za rękę, przycisnęła je do swojej piersi i powiedziała silnie wzruszona:

— Droga moja, jestem wstrząśnięta. Nasz miły, sympatyczny doktor, wczoraj zakomunikował mi Nikodimowi Aleksandryczowi, jakoby mąż pani zmarł. Niech pani powie, drogi... Czy to prawda?

— Tak, prawda, zmarł, — odrzekła Nadieżda.

To straszne, straszne, moja droga! Lecz nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Mąż pani był zapewne przepiękny, cudowny, święty człowiek, a tacy bardziej są potrzebni w niebie, niż na ziemi.

w przyszłym roku pozwolą mu na przestronniejsze pomieszczenie robotników. Inne zmiany gospodarcze i pewna reorganizacja pozwolą, zdaniem rzadcy, na zwiększenie dochodowości sadu, ogrodu itd.

I gdy w opustoszałym, nowoczesnym kurniku, rzadca, były robotnik, radzić się ją przybyłego zwierzętnika, czy też nie należałoby podjąć tu hodowli drobiu, przypomnieli się nam inni zwiedzający majątek, w którym po parku spacerowało stado kur, kaczek i indyków, należących do „administracji”. Majątek ten hodowli drobiu dla Państwa nie prowadził.

POWÓDZ BIUROKRACJI

Rozmawiając z owym administratorem — byłym robotnikiem rolnym, mogliśmy usłyszeć raz jeszcze skargę, która tak często motywem powtarzała się w innych administracjach gospodarstw rolnych.

— Tonie! w powodzi papierów i biurokracji. Sprawozdania, statystyki, blankiety, raporty — obok normalnej, codziennej pracy biurowej, zalewają nas tak, że nie możemy z nich wybrać.

To samo zresztą — szczerze i otwarcie — powtarzali nam nie tylko owi mało biurowo wyrobieni rzadcy, ale i stary, doświadczony buchalter kłucza majątkowego. A buchaltera owego wieczorem już zastaliśmy wraz z całym personelem przy pracy. Pokazał nam dowód rzeczowy — jako próbkę swoich skarg — nowe blankiety sprawozdawcze i statystyczne.

Oto niektóre z tych pozycji:

Dorośle było rzeźne — przeciętna waga żywcia w latach 1946-7-8.

Wyszczególnienie: krowy, tuczniki, cielęta itd. itd. itd. w latach...

Ilość godzin pracy na 1 lokomobile rocznie w latach...

Na 1 motor spalinowy...

Na 1 motor elektryczny...

Na 1 snopowiązałkę — w latach...

Prace żniwne wykonywane maszynami traktorowymi — siła żywa — zbiorem rocznym — w latach...

Na kilkudziesięciu aneksach pozycji takich było kilkadziesiąt. Każda z nich przy uczciwej sprawozdawczości wymagała gruntownej analizy wszystkich posiadanych dokumentów, a wiele z nich nie miało w ogóle dokumentarnego pokrycia w biurach administracji. Każda z tych pozycji wymagała obliczeń, czasu i wiedzy fachowej, którymi nie zawsze na tym szczeblu administracyjnym ludzie dysponują.

— Ja jestem stary buchalter rolny i w zawodzie pracuję lat dwadzieścia parę — powiedział nam rozmówca. — A i to rady nie dam. A coż dopiero młode siły, które dopiero co z kursów

wyszły i w większości po majątkach siedzą.

— Panie redaktorze — dodał obecny przy tej rozmowie dyrektor zespołu majątków, jeden z bardziej doświadczonych praktyków — ludzie układający te arkusze zapewne nie zawsze zdają sobie sprawę z warunków w jakich mi pracujemy.

Czy zamiast tak drobiazgowej sprawozdawczości większego pożytku nie dałoby Analizy Bura Studiów, których pracownicy na miejscu mogli by przeanalizować najcharakterystyczniejsze działy i zagadnienia produkcji rolnej?

*

O zmroku wracaliśmy do Poznania. Na ścieżkę kładła się błękitna mgiełka — tu i ówdzie jednak sunął jeszcze traktor, jeszcze u pługa molał się człowiek i koń. Wokół ogromnych stóg — jeszcze widać było ludzi. Lokomobile, młockarnie i wialnie — stukotały i huczały pracowicie. Do podstawianych worków ziołistą strugą płynęło czyste ziarno. Płewy unosił wiatr.

Jerzy Ros.

Maturzystów i magistrów choreografii

przygotuje specjalne liceum i studium

W celu podniesienia poziomu widowisk rozyrywkowych i baletu powstaje w państwie w Warszawie pierwsze w Polsce, a trzecie na świecie — po Moskwie i Leningradzie — Liceum Choreograficzne — Liceum, o trzymuje wraz z maturą prawo występowania na scenie w charakterze tancerzy i artystów widowiskowych. Liceum dzieli się na wydziały: choreograficzny i widowiskowy.

4-letnia nauka jest bezpłatna, gdyż koszty jej pokrywają Zjedn. Przedsiębiorstwa Rolnicze w Warszawie. Absolwenci mają zapewnioną pracę w imprezach widowiskowych i na scenach teatrów. Dla tych, którzy pragną dalej się kształcić, M. Kultury i Sztuki projektuje stworzenie specjalnego wydziału przy Akademii Sztuki Teatralnej w Łodzi. Absolwenci tego wydziału będą pierwszymi z akademickim wykształceniem nauczycielami choreografii.

Otwarcie Liceum Choreograficznego i Wydziału Teatralnego nastąpi w początkach października w lokalu przy ul. Żygmuntowskiej 8. Tam należy kierować podania. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 14 — 18 lat, ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, zdrowie i talent. (wr)

Targi Olsztyńskie

do 18 b. m.

Targi Olsztyńskie w związku z nieślabnącym powodzeniem i stałym napływem zwiedzających, będą przedłużone do 18 b. m.

Dotychczas odwiedziło targi ponad 50 tysięcy osób z terenu całego kraju

S. O. S.

„TYTANIC” TONIE

Oto tytuł sensacyjnego opowiadania zamieszczonego w numerze 32

„Świata Młodych”

Ujawienie tajemnicy sprzed 38 lat. W Świecie Młodych domiennie się o przyczynach zatonięcia „TYTANICA”. K 4640-0

NASI CZYTELNICY PISZA

BYŁAM W ŚWIERADZIE...

Pod koniec sezonu zabierają głos kuracjusze

już 21.VII. rozpoczął bieganie. Biuro informacyjne mieści się w domu „Szarotka”, poradni Zdrowia i Badań lekarskie odbywają się w „Bajce” (300 m.), bilety wykupuje się w „Bajce”, ale pozwolenie na nie trzeba uzyskać w Dyrekcji Zdroju (400 metrów) i tak ten biedny chory, czasem o lasce, czasem stary i sercowy biega z jednego końca w drugi. Gdy przyjechałam i opowiadałam mi kuracjuszkę, że po 3 dni straciła, żeby dostać kąpiel — nie wierzyłam, dopóki sama nie straciłam 7 dni.

A JAK WYGLĄDA LECZENIE

Oto mały przykład. Przyszedłam do „Opłany” na masaż. Jest kolejka, czeka 5 godzin. Wychodzi masażystka w wieku lat 55, b. niezręczna i powiada: „Czy jest ktoś prywatnie? — Nie ma, to nie będę więcej masować, bo nie mam siły” — i zamknięta drzwi.

Ponieważ nie należało do lekarskich, weszłam do kwaterki, gdzie do niej, podaje ordynację i kwitek, za który zapłaciłam 230 zł. — „Co, co mi Pani daje, kartkę, ja się tym mam najeść, oni mi kartki tylko dają”. krzyżowała pełnym głosem. „Ale, proszę Pani, ja nie wiedziałam, że lepiej nie wykonywać, bo wolałabym Pani przyjemność zrobić” — powiedziałam. „Wszystko jest takie, jak mam na myśli, niech się Pani kładzie”.

Po 4 minutach powiedziała gotowe, 4 minuty trwał całkowity masaż, który normalnie winien trwać 15 — 20 minut (sama zarabiałam masowaniem w czasie kupacji, więc się znam).

Wszystko rozumiałam. Może rzeczywiście zarabia nie wiele, ale dzięki podjęciu do ludzi chorych nie rozumie.

Kuracjusze sarkają, ale nikt nie pójdzie gdzie trzeba i nie poruszy sprzyny, aby zio naprawić. Więc ja to czynię za pośrednictwem „Życia”

TRZEBA WALCZYĆ Z BIUROKRACJĄ

A przecież można by zrobić tak jak w Dusku wszystko w jednym miejscu. Przyszedł chory, idzie do lekarza w jednym pokoju, sekretariat w drugim pokoju. Można przecież wprowadzić stały dyżur jednego lekarza i jednego urzędnika i chory zadowolony i biurokraci nie ma. Wiadomo, że odrazu Krakowa nie zbudowano, ale sądzę, że po 5 latach należało by to usprawnić.

Żardzo proszę poruszyć mocniej i częściej te bolączki, a może wreszcie Uzdrowiska ockną się z bezdusznej

Z EKRANÓW STOLICY

Powrót do domu

Serie dobrych filmów czeskich (z „Wsią na pograniczu” na czele), jakie pokazano nam ostatnio w Warszawie, przerywa, niestety, „Powrót do domu” wyświetlany na ekranie „Stylowego”.

Film ten należy do najnowszych w produkcji czeskiej, zrealizowany został w roku 1948 przez Czechosłowacki Stalni Film, ale — prócz poprawnych zdjęć i kilku dobrze uchwyconych momentów sytuacyjnego humoru — nie reprezentuje żadnych wartości.

Temat jest w zasadzie interesujący: po kilku latach nieobecności wraca z emigracyjnej armii do rodzinnego miasta, Pragi, por. Maresz. Jest pełen nadziei, że po latach tęsknot wróci do normy życia takiej, w jaką wrócił i jaką zostawił za sobą, n'm hitlerowska agresja porwała wszystkie normy i warunki bytu milionów ludzi w Europie. Ale rzeczywistość za-przecza pragnieniom: Maresza na każdym kroku spotyka klęskę. Dom rodzinny przestał istnieć, matkę zamordowali hitlerowcy, narzeczona

wyszła za mąż, przyjaciele wyginęli.

Z tego interesującego tematu spółka aż trzech autorów nie potrafiła wysnuć ciekawej treści, ani pogłębić żadnego z wielu nasuwających się zagadnień. Nie umieli też ani postawić dramatycznych zawiązków, ani osiągnąć do istotny przemian społecznych, ani oddać osobistej tragedii Maresza, ani nawet obrysować mocnym konturem ludzi, którzy w filmie tym występują, a z których każdy przeżywa własny dramat. Autorzy scenariusza prześliznęli się powierzchownie po sytuacjach, zagadnieniach i ludziach, dali scenariusz płytki, ubogi w treść, niemal banalny.

Reżyser Fricz zrobił ze złego scenariusza marny film. Jego ludzie są papierowi, wątki fragmentaryczne, jak popisywane numery w rewii, często o-derwane od toku akcji.

W realizacji niemile uderza przestarzała metoda teatralna w budowie scen i grze aktorskiej, a tłumacząca się powolnym tempem akcji i ubogą treścią.

K. M.

Zjednocz. Energetyczne Okręgu Mazurskiego

W OLSZTYNIE, UL. KNOŚAŁY 1

zatrudni

W SWYCH ZAKŁADACH W OLSZTYNIE, KETRZYŃNIE I ELBĄGU INŻYNIERÓW-ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW I BUDOWLANICH, TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW I BUDOWLANICH, REFERENTÓW TECHNICZNYCH I ADMINISTRACYJNYCH, REFERENTÓW ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO, REFERENTÓW PLANOWANIA, REFERENTÓW SOCJALNEGO, MASZYNISTKI WYKWAŁIFIKOWANE, MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW. Zgłoszenia kierować do Oddz. Personalnego ZEOM. K 4561-0

22

Kopalnie rejonu Konopiska usprawnią swą wydajność nie tylko ilościowo, ale i jakościowo

Kopalnie rudy żelaznej rejonu Konopiska w okręgu częstochowskim, należące do Zjednoczenia Kopalni Rudy Żelaznej i Topników do pierwszych, które roczny plan pracy wykonały już w siedemdziesięciu procentach, a trzyletni plan pracy ukończyły dnia 25 sierpnia br. w 100 procentach.

Niemniej kopalnie w tym rejonie nie zadowalają się dotychczasowymi osiągnięciami, lecz zamierzają usprawnić swą działalność zarówno pod względem wydobywania rudy jak też jej jakości. W tym celu odbyła się ostatnio nadzwyczajna narada techniczna, której przewodniczył dyr. Kubica.

Ze sprawozdań złożonych na naradzie wynika, że prócz osiągnięć, o których mowa wyżej, kopalnie tego rejonu wykonały plan oszczędnościowy w lipcu w 112 proc., a w sierpniu w 101 proc., przy czym wydajność podniosła się w sierpniu do 520 kg. na osobę.

Jeżeli chodzi o wydobywanie rudy, to pod względem ilościowym przedstawia się ono zupełnie zadowalająco, natomiast pod względem jakościowym pozostawia wiele do życzenia. Zdarza się bowiem często, że do wózków ładowana jest ruda zanieczyszczona, co odbija się później na premiowaniu górników. Również sprawy bezpieczeństwa pracy są przez robotników lekceważone. Aby temu zaradzić postanowiono zastosować sankcje karne wobec tych pracowników, którzy lekceważą bezpieczeństwo pracy.

Na naradzie technicznej zwrócono uwagę na poważną w okresie letnim absencję robotników, która dochodziła do 15,4 proc. załogi kopalni. Tłumaczyła się ona tym, że większość robotników zatrudnionych w tych kopalniach to okoliczni rolnicy, którzy dla prac na roli opuszczali pracę w kopalniach.

Z uwagi na to, że taki stan rzeczy odbija się fatalnie na całokształcie kopalni, postanowiono robotników, którzy opuszczają 7 dniówek w ciągu kwartału zwalniać z pracy.

Jeżeli chodzi o współzawodnictwo pracy w rejonie kopalni Konopisk, to przedstawia się ono pomyślnie. Gdy bowiem w styczniu br. we współzawodnictwie uczestniczyło 66,8 proc. górników, to w lipcu br. ilość biorą-

cych udział w współzawodnictwie wzrosła do 81 procent. Dodać należy, że prężnie kalkule biorą udział we współzawodnictwie zespołowym, a słabo stosunkowo przedstawia się współzawodnictwo indywidualne.

Po omówieniu spraw technicznych, postanowiono stworzyć t. zw. wypadkową kontrolę, której zadaniem będzie wizytowanie kopalni i ustalanie, którzy pracownicy ładują rudę zanieczyszczoną. Na zakończenie obrad wybrano komisję techniczną i radę zakładową w składzie: Jan Korbel, Mieczysław Górski, Henryk Gliński, Jan Komender i Marcin Majewski.

Robotnicy PMS przodują w oszczędności i współzawodnictwie pracy

Robotnicy Państw. Monopoli Spirytusowego — wytwórnia w Warszawie — zaoszczędzili do tej pory ponad 23 miliony zł. Do końca roku projektują zaoszczędzić jeszcze 7 mil. zł.

Zagadnienie oszczędności w PMS-Warszawa wypłynęło wraz z rozpoczęciem współzawodnictwa pracy. Obok zwiększenia wydajności robotnicy postanowili zmniejszyć manko surowca przy produkcji.

Pierwszą rozpoczęła rozlewnia wódek i spirytusu, gdzie dość duże straty powstawały wskutek tłuczenia butelek. O tym, że można i da się wprowadzić oszczędność, przekonał się robotnik już w styczniu br., kiedy to od „zagłady” uratowali 30 tys. litrów wódek, półlitrówek i „cwiartek”. W mar-

cu cyfra podskoczyła do 94 tys. sztuk butelek. Czerwiec przynosił 84 tys. butelek. A więc już spadek o 10 tys. chociaż załoga dokładała jeszcze większych starań, niż w poprzednich miesiącach.

Gdzie tkwiła przyczyna?

Po prostu pogorszył się gatunek szkła, dostarczonego przez hutę. Rada Zakładowa PMS, w imieniu załogi wystosowała apel do robotników hut w Wołominie: „Podnieście jakość produkcji — a zmniejszy to nam straty i pozwoli zwiększyć oszczędności. Jak do tej pory, na apel ten huta Wołomin nie odpowiadała.

PIERWSI

Poważnym wkładem na koncie oszczędności może się też poszczycić kotłownia, której zespół coraz bardziej usprawnia racjonalnie zużycie węgla i wody. I tak np. zużycie wody z 5100 m sześciu zmniejszono do 3900 m sześciu. Podobnie rektyfikacja zmniejszyła straty przy przeróbce spirytusu o 62 procent.

Wszystkiemu całej załogi, organizacji partyjnej, dyrekcji oraz Rady Zakładowej, PMS-Warszawa uzyskała najwyższą sumę oszczędności, spośród krajowych zakładów PMS.

Dobre wyniki osiągnęła wytwórnia w dziedzinie wydajności i jakości produktu. Pierwsze miejsce przypadło zespołowi rektyfikacji.

We współzawodnictwie wewnątrz

zakładu prym w dziedzinie Janina Melikowa, której 10-osobowy zespół „ładuje” do 13 tys. butelek w ciągu 8 godzin. Depeczę im po pięćdziesiąt Mary Kułpińskiej, Marii Rogowskiej. Z grup rozładowniczych wagonów pierwszą jest brygada Władysława Maliszewskiej.

Wśród indywidualnych niepokonany jest Piotr Bargiel, pracujący przy wyładunku węgla. Wyrabia on 270 proc. normy. Pozostałe cztery pierwsze miejsca dzielą ślusarze: Jan Lebiada, Franciszek Jawiżny, Czesław Witkowski i Wacław Dąbrowski.

MAŁO RACJONALIZATORÓW

Słabo, natomiast w PMS-ie rozwija się ruch racjonalizatorski. Dotychczas wpłynęło do dyrekcji załadowo osiem pomysłów — przecięnie jeden na miesiąc. A przecież PMS stoi w obliczu dalszego usprawnienia pracy i dalszego podnoszenia produkcji.

Zaniedbanie to — trzeba przyznać, że jest to zaniedbanie — dyrekcja tłumaczy dotychczasowym brakiem oddzielnych zarządzeń, a przede wszystkim brakiem funduszy. Trudności te obecnie już usunięto — nie innego więc nie pozostaje, jak tylko otoczyć dobrą, troskliwą opieką racjonalizatorów, a liczba pomysłów, ulepszeń, nowych maszyn, usprawniających produkcję, na pewno wzrośnie.

W zespole fabrycznym bardzo słabo reprezentowana jest młodzież. Na przeszło 800 osób jest załadowo 25 młodych. Należy im bardzo pomóc. Kadre tę trzeba zwiększyć, aby w przyszłości było komu przekazać piękną tradycję pracy PMS-Warszawa. (as)

Jędrzejów kroczy naprzód (1)

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Do Jędrzejowa jechałem z myślą „rozpracowania” sprawy wpału na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Ze sprawozdań widziałem, że powiat ten kroczy na szarym końcu w ofiarności, sprawozdania jednak zawierały jedynie suche dane cyfrowe, z których trudno było wysnuć wnioski, znaleźć tego przyczynę.

— Co pan myśli o tej sprawie — zapytałem wicestarostę Bolesława Zająca. Młody człowiek zrobił ruch ręką, dając do zrozumienia, iż był przygotowany na to pytanie.

— Uważam, że winę za opieszałość w płatach na SFOS ponosi Komitet, który stale uzupełniał nowymi ludźmi pracował bez planu i mało efektywnie. Nie było ciągłości pracy. Stan ten uległ obecnie zmianie, a dowodem tego jest poważny wzrost wpływów na SFOS.

Po tym oświadczeniu starosty, spytałem w jaki sposób prowadzona jest teraz akcja zbiorowa w terenie.

Z rozmowy dowiedziałem się, że każdy członek Komitetu objął „patronat” nad jedną z 14 gmin, prowadząc wśród ludności akcję uświadamiającą, oraz czuwając nad działalnością komitetów gminnych.

Kiedy po wyjściu od starosty rozmawiałem na ten sam temat z prezesem Pow. Rady Zw. Zaw. ob. Bolesławem Krawczyńskim, powiedział mi:

— Doszedłem do wniosku, że nasi ludzie w wielu wypadkach nie zdają sobie sprawy z doniosłości akcji zbiorowej. Dlatego postanowiłem pokazać im co się za tę pieniądze wybudowało i co buduje w Warszawie. Zorganizowałem wycieczkę jedną, drugą... Ci, którzy byli i widzieli trasę W—Z nie tylko sami zrozumieć potrzeba i celowość uwielokrotnienia ofiarności, ale i innych uświadamiają.

Myślę, że każdy, kto by ocenił sytuację w powiecie i mieście Jędrzejów jedynie na podstawie akcji zbiorowej na SFOS, która zresztą według ostatnich danych ruszyła „pełną parą” naprzód.

Zaczniemy od powiatu. DWA RAZY WIĘCEJ... Tyle właśnie zelektryfikowano w pow. jędrzejowskim gminach w r. 46 i

47, w porównaniu z dwudziestolecie przed wojną. Skala porównawcza wydawnie zwiększyła się z chwilą przyłączenia dalszych wsi do linii sieci elektrycznej, które są w budowie.

Wiele prac, tak przy elektryfikacji, jak również i radiofonizacji gmin, wykonano sposobem gospodarczym, co pozwoliło na obniżenie kosztów robocizny o 40 procent.

Podobnie ma się sprawa z odnową i budową nawierzchni dróg, które w naszym powiecie przynajmniej do 1945 roku.

KSIAŻKI — POD STRZECHY Biblioteka powiatowa dysponuje 6361 tomami, przede wszystkim z dziedziny beletrystyki, popularno-naukowymi, następnie społeczno-politycznymi. Biorąc pod uwagę, że ponadto na każdej gminie są biblioteki liczące po 1000 książek, oraz że na 200 gminach — 140 posiada punkty biblioteczne, oceniamy, że ważnym są one czynnikami w podnoszeniu ogólnego poziomu kulturalnego szerokiej warstwy ludności wiejskiej.

Rozwój czytelnictwa na wsi ściśle wiąże się z prowadzoną walką z analfabetyzmem. Pod do widczy i oświaty jest tu szczególnie żywy i ogólny. Pozwoliło to na sporządzenie dokładnych spisów stanu analfabetów, którzy szkoleni są na licznych kursach

prowadzonych w gminach i gromadach.

PROBLEMY POWIATU

Poważnym procentem rolników posiada gospodarstwa karłowate, co hamuje proces szybszego podniesienia uprawy i hodowli na wyższy poziom. Dlatego duże pole do działania ma tu PUR, który winien zachęcać rolników do przesiedlenia się na Ziemię Zachodnią. Jako pierwszy wybierają się na „zachód” mieszkańcy wsi Henryków, zpowiedziała także wyjazd cała Dąbrowka i Nowa Wieś. Czekają ich duże gospodarstwa i piękne zabudowania. Inwentarz kupią za pożyczki udzielane przez PUR.

Drugim problemem rolniczego powiatu jest jego uprzemysłowienie. Na początek stanie w Kamiennej Górze kamieniołom, gdzie odkryto duże pokłady kwarcytu, przewidywanego jako surowca do produkcji szkła. W Janiowie odbudowana będzie cegielnia. A wszystko to nastąpi jeszcze w tym roku, bowiem z limitów państwowych powiat otrzymuje na ten cel 16,5 miliona zł, oprócz tego na remont cegielni uchwalono dodatkowy budżet.

Ludność powiatu jędrzejowskiego cechuje optymizm, który przebijał niemal z każdej rozmowy, których przeprowadziłem kilka. Inaczej jest trochę jeśli rozmowa schodzi na temat SFOS. Nie dlatego, by te sprawy stały obecnie źle, lecz dlatego, że uprzednio „zaniedbali się” pod względem ofiarności na rzecz odbudowy stolicy. Twierdzą, iż zaległości odrobili z nadwyżką.

(marr)

RADIO

W dniu 16 bm. (piątek)
Fala 355,8 m.
Wydawczość 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04
5.20 Koncert dla świata pracy 6.15 6.40 7.15 8.05 Muzyka 6.30 Gimnastyka 8.55 Dla klas VII — IX 10.35 Dla przed- 10.55 Dla klas I — II 11.20 Muzyka 12.20 Dla wsi „Chłopska Droga” aud. B.E.W. 12.55 „Na swojską nutę” 13.20 P.C.K. 13.55 Muzyka obładowa 14.00 Pelleton 14.15 Utwory Bacha 14.55 Muzyka rozrywkowa.

Fala 1339,3 m.
Wydawczość 17.00 19.00 21.00 23.00.
15.30 Skrytka techniczna 15.45 Muzyka ludowa 16.05 Pogadanka 16.20 Kompozycja tygodnia: Copernik „Wielki” 17.05 Koncert dla przedmiotów pracy 18.00 S. P. 18.20 „W rytmie tańca” 19.20 Koncert z Budapesztu 20.00 „Opowieść o Chopinie — Czartkowski” 20.30 Koncert symfoniczny 21.40 Dalsze od Moskwy — Asie 21.55 Muzyka 22.00 Muzyka 22.15 Muzyka rozrywkowa 23.10 Muzyka Kameralna 24.00 Koniec audycji.

Fala 355,8 m.
Wydawczość 16.50 17.45 19.45 22.00 23.00.
16.50 Muzyka rozrywkowa 17.15 „Numer 16 produkuję” — Wileczka 17.30 Arie kompozytorów rosyjskich 18.00 Muzyka popularna 18.45 ZREZ 19.00 Muzyka ludowa 19.25 Utwory fortepianowe 20.00 „Historia pierwszego seansu spirytystycznego” — humoreska 20.25 Muzyka rozrywkowa 21.00 Piosenki 21.15 Trio-Dur Beethovena 21.40 „Zefir” — opow. A. Rudnickiego 22.20 Transkrypcje muzyki fortepianowej na ork. symfoniczną. 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Pracownicy Centrali Miejskiej swej stolicy

Pracownicy Centrali Miejskiej ofiarowali 0,5 proc. plac swoich poborów na odbudowę stolicy. Świadczyć będą na wspólny cel przez cały okres 6-letni planu odbudowy stolicy. Z tego tytułu przewiduje się wpływ 3 milionów złotych.

Poza tym pracownicy Biura Głównego Centrali wpłacili 100 tys. zł. na odbudowę Zamku Królewskiego.

Pilkarze Gwardii u wrót A-klasy

W ub. niedzielę rozegrany został w Radomsku pierwszy mecz o wejście do A-klasy pomiędzy mistrzem grupy radomskiej, Unią — Stalą, a mistrzem grupy częstochowskiej — Gwardią.

Mecz ten po żywej, ciekawej i zaćniętej grze zakończył się zwycięstwem Gwardii 1:0 (0:0). W I połowie lekka przewaga miała Unia-Stal, w drugiej przeważała zdecydowanie Gwardia, w której bramką Lacha II całkowicie zasłużył zwycięstwo.

Częstochowianie grali w składzie: Kubot — Lach I, Mielczarek — Sulewski, Urbanek, Szmitkowski — Gawroński, Ślęzak, Lach II, Bodziałowski, Machura. Ofiarą grą zasłużył na wyróżnienie Lach I i Szmitkowski.

Sędziował poprawnie ob. Łuszc.

1 złoty od metra buraków na Odbudowę Warszawy
Zarząd Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni „Sokoł” postanowił jedynomyślnie przyłączyć się do zbiórki wrzesniowej i wzywa wszystkich plantatorów do złożenia ofiary na Fundusz Odbudowy Warszawy w wysokości 1 złotego od każdego metra dostarczonych do cukrowni buraków.

W dobrym towarzystwie biegają polskie konie w Pradze

Wysługowym w Pradze najcenniejszą będzie nagroda o „Przechodni Puchar Środkowoeuropejski” 500 tys. koron czeskich (4 miliony złotych) na dystansie 2800 mtr w dn. 25 bm.

W gonitwie tej pójdzie 17 koni, w tym 8 czeskich, 2 węgierskie, 2 austriackie i 5 polskich, a mianowicie: Turysta, Ruch, Brześć, Szczecin i Strumień.

Rezerwat tarpanów w Białowieży zostanie zwiększony

BIAŁOWIEŻA. — Dotychczasowy rezerwat koników leśnych typu tarpana okazał się za mały, w dodatku sam teren w wyniku długoletniego użytkowania i braku odpowiedniej pielęgnacji w okresie wojennym został zarobaczony pasażerami pod pewnym względem szkodliwym dla zwierząt.

Dlatego XXI Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, który odbył się w roku 1947 w Białowieży, uchwalił

projekt powiększenia rezerwatu. Nowy teren o powierzchni 37,5 ha został już przez naukowych doradców prof. dr T. Vetulanię i prof. dr J. J. Karpińskiego wybrany i przekazany Białowieżskiemu Parkowi Narodowemu.

Prace przy ogrodzeniu nowego rezerwatu zostały już rozpoczęte: jest nadzieja, że zostaną one jeszcze w b. r. zakończone. (ja)

PREZYDENT MIASTA OLSZTYNA Nr IV. Og. Adm. 516/49	
WYKAZ	
rzeczy znalezionych na terenie m. Olsztyna, po odbiór których właściciele winni zgłosić się do Zarządu Miejskiego, pokój Nr 91 w godzinach od 8 do 14-tej.	znaleziono dnia
1. Szalik wełniany w kratkę przetarty	5.II.49 r.
2. Dokumenty z portfelem na nazwisko Józefa Nilkau	4.III.49 r.
3. Pieniądze w sumie 9.000 zł	18.III.49 r.
4. Łańcuszek z krzyżykiem zielonym	12.III.49 r.
5. Pasek sukienki zielony	18.III.49 r.
6. Stare kamieszki męskie	15.I.49 r.
7. Szalik zielony w kratkę	25.I.49 r.
8. Para rękawiczek niebieskich, różowych	9.II.49 r.
9. Klucze	9.II.49 r.
10. Dokumenty z portfelem na nazwisko Tubielewicz Zym.	21.III.49 r.
11. Teczka skórzana, ręcznik i czapka kolejowa	10.IV.49 r.
12. Pióro wieczne czarne w popielatę prażki bez firmy i Nr.	17.IV.49 r.
13. Rękawiczka skórzana męska kol. brązowego	15.V.49 r.
14. Teczka skórzana z nożem złamanym	4.VI.49 r.
15. Worek z półszorkiem skórzany na konia	30.V.49 r.
16. Rower męski, brak marki, mało używany Nr 87585	20.IV.49 r.
17. Bombonierka cukierkowa „Fuchsa” i niebieska wstążka	2.VII.49 r.
18. Aparat kinowy z futerałem i tasną	2.V.49 r.
19. Obrączka złota	26.VII.49 r.
20. Torebka damska, chusteczka, grzebień, spinki do włosów, srebrny zegarek, 50 zł, lusterko, różaniec, szminka	27.VII.49 r.
21. Obróże od psa Nr 0384	4.VIII.49 r.
22. Dwie paczki zawierające 1) jeden kawałek materiału ubraniowego i jeden kawałek materiału podszewkowego, w drugiej paczce 1 worek odzieżowy brezentowy	29.VII.49 r.
23. Protezę użeblieniową	26.VIII.49 r.
24. Koszula męska koloru beżowego	6.VIII.49 r.
25. Para butów footballowych nieużywanych z czarnej skóry, ze skarpetami	20.VIII.49 r.
26. Zakłęt damski w stanie podniszczonym koloru jasno-brązowego.	20.VIII.49 r.

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8
W CZĘSTOCHOWIE, UL. NARUTOWICZA 45
przyjmie zarazi:
KSIĘGOWOŚĆ
TECHNIKA DYPLOMOWANEGO na stanowisko kierownika ruchu.
Inżyniera dyplomowanego na stanowisko kierownika ruchu.
Dla kierownika ruchu zapewnione mieszkanie. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym Fabryki w godz. od 8 — 14-ej.
K 2354-0

WARSZAWA — SZTOKHOLM 3:2

Skonecki pokonał obu Szwedów

W drugim dniu meczu tenisowego Warszawa — Sztokholm dokonano spotkania Skonecki — Rohlson przebrane 14 bm. przy stanie 7:5, 4:5. Szwed rozstrzygnął drugiego seta na swoją korzyść wygrywając ostatniego gema.

W trzecim secie Rohlson gra w dalszym ciągu bardzo dobrze nie bez pewnej dozy szczęścia. Walczy o każdą piłkę i zmusza Skoneckiego do poważnej gry. Pod koniec spotkania przy stanie 4:4, Rohlson jest wyraźnie zmęczony i przegrywa 4:6.

Po krótkiej przerwie Szwed wychodzi na kort aby spotkać się z Piątkiem. W tym meczu wykazał on dopiero całą swą rutynę. Zmęczony poprzednim spotkaniem, pragnie odpocząć i oddaje pierwszego seta „na sucho” 0:6. W drugim Piątek prowadzi już 3:1, jednak Rohlson gra doskonale i wygrywa 6:3. W trzecim Piątek puszu masę piłek a przeciwnik jego „rozegrał się” i wygrywa dość łatwo 6:4.

Skonecki dostarczył widzom wiele emocji przegrywając pierwszymu setu z Eliasonem, po zajęciu walce 5:7. Trzy pierwsze gemy należą do Skoneckiego, Szwed nie daje jednak za wygraną i walczy zacięcie o każdą piłkę. Przy stanie 5:5 skupia się, gra szybko przy siatce i wygrywa dwa gemy. W drugim secie mniej więcej od czwartego gema Szwed „spuch”. Skonecki grał w tym secie doskonale i wygrał go w stosunku 6:0. W trzecim Piątek prowadzi 4:1 i jasne jest, że spotkanie wygra na pewno, Eliason próbuje bronić się, co przynosi mu cztery gemy, jednak seta przegrywa 4:6.

W siódmym gemie Skonecki przewrócił się i prawdopodobnie zerwał ścięgno. Wielkim wysiłkiem woli był trwał jednak do końca mimo ogromnego bólu.

W ostatnim, przerwanym spotkaniu Eliason i Rohlson wygrali pierwszego seta z parą Olejnik, Piątek 6:3. W momencie przerwania gry Polacy prowadzili w drugim secie 2:1.

W niedokończonym z powodu wy-

W zapasnicze mistrzostwo stolicy

W Warszawie 17 bm. odbędzie się na przystani „Budowlanych”, ul. Solec 10/12, mecz zapasniczy I rundy spotkań o drużynowe mistrzostwo Warszawy: ZKS „Ogniwo” — ZKS „Budowlani”. Walczy 8 par. Początek spotkania o godz. 17-ej.

Siatkarki wygrały z Holandią 3:0

Mężczyźni ulegli ZSRR 0:3

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce męskiej i mistrzostw Europy w siatkówce żeńskiej rozpoczęły się w środę spotkania pól finałowe. W siatkówce żeńskiej Polska wygrała z Holandią 3:0 (15:0, 15:6, 15:4). Holenderki były bardzo słabym przeciwnikiem, toteż w drugim i trzecim secie Polki grały z kilkoma rezerwowymi.

W dalszych spotkaniach siatkówek żeńskiej padły następujące wyniki: CSR — Węgry 3:0, ZSRR — Rumunia 3:0.

W siatkówce męskiej Zw. Radziecki wygrał z Polską 3:0 (15:9, 15:5, 15:6). Drużyna polska zagrała najlepszy swój mecz będąc w pierwszym secie równorzadnym przeciwnikiem. Najlepiej wypadli Antczak, Piechura i Plejowski. Drużyna ZSRR w meczu tym grała w najlepszym swym składzie.

CDKA — Spartak 2:1

Rozegrany w Moskwie mecz piłkarski o mistrzostwo Związku Radzieckiego, między moskiewskimi drużynami CDKA i „Spartakiem”, zakończył się wygraną CDKA 2:1. W czasie przerwy meczu Bulaczyszki zanotowali rekord Związku Radzieckiego w biegu na 110 m. p.p. Próba powiodła się. Bulaczyszki, po wspaniałym biegu, uzyskał czas 14,2 sek., usta nawiązując nowy rekord ZSRR.

Dalsze wyniki siatkówki męskiej: Węgry — Holandia 3:1, CSR — Rumunia 3:0, Bulgaria — Francja 3:0.

Sygnatura Km. 295/49

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zwoleńu na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1949 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Zwoleńu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do Anieli Koziej, Bolesława Kozia, Janiny Koziej, Celinny Koczur, Stefani Kuśmier, Marianny Jedra, Stanisławy Wasiały i Stanisławy Kopce nieruchomości, położonej we wsi Stefanów, gm. Tczów, powiatu kozienickiego, składającej się z 3-ech oddzielnych działek o ogólnej przestrzeni 8 ha 6515 m. kw. gruntu ornego, w tym około jednej morgi nieużytków wraz z budynkami drewnianymi: oborą, stodołą i chlewem, krytymi słomą, — zapisanej w dziale II wykazu hipotecznego pod Nr 11 i 12 księgi wieczystej dóbr ziemskich „Stefanów”, przechowywanej w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Grodzkiego w Kozienicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 950.150 zł, cena zaś wywołania wynosi 712.614 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 50.015 zł.

Rękojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze matrielne. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Zwoleńu. K 1855
Dnia 14 września 1949 r. KOMORNIK

Zjednocz. Energetyczne Okręgu Mazurskiego
W OLSZTYNIE, UL. KNOSZY 1
zatrudni
W SWICH ZAKŁADACH W OLSZTYNIE, KETRZYŃCIE I ELBLĄGU
INŻYNIERÓW-ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW I BUDOWLANICH,
TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW I BUDOWLANICH,
REFERENTÓW TECHNICZNYCH I ADMINISTRACYJNYCH,
REFERENTÓW ZAOPATWIENIA I ADMINISTRACYJNYCH,
REFERENTÓW PLANOWANIA,
REFERENTÓW SOCJALNO-
MASZYNISTKI WYKWAŁIFIKOWANE,
MONTERÓW-ELEKTRYKÓW, POMOCNIKÓW.
Zgłoszenia kierować do Oddz. Personalnego ZEOM.
K 4661-0

Wykonanie planów produkcyjnych naczelnym zadaniem zw. zawodowych

Na IV plenarnym posiedzeniu Okręgowej Rady Związków Zawodowych, które odbyło się w Olsztynie, wśród wielu aktualnych zadań ruchu zawodowego wiele uwagi poświęcono wykonaniu planów produkcyjnych i dyscyplinie pracy.

Zagadnienia te zanalizował przewodniczący ORZZ Al. Bartnikowski w o-

Zarząd PGR przejmie ośrodki zarybieniowe

Decyzją Ministerstwa Rolnictwa i R. R. wszystkie ośrodki zarybieniowe w województwie olsztyńskim, administrowane dotychczas przez Mazurskie Towarzystwo Rybackie, zostały przekazane zarządowi Państwowych Gospodarstw Rolnych. W ten sposób gospodarka rybną jezior mazurskich znajdzie się w jednych rękach, co pozwoli na prowadzenie akcji w sposób planowy i celowy.

Zarybienie jezior będzie prowadził zarząd PGR przy współpracy Urzędu Wojewódzkiego i Dyrekcji Lasów Państwowych. (il)

Tylko 2 dni dzieli nas od zamknięcia Targów

Już tylko 2 dni dzieli nas od zakończenia 11 Targów Olsztyńskich.

O powodzeniu ich świadczy nie tylko liczba zwiedzających, lecz i liczne uwagi wpisane do kroniki Targów. Na temat tych wypowiedzi, a jest ich ponad 100, napiszemy oddzielnie. Obecnie możemy nadmienić, iż są pisane zarówno przez chłopów, robotników, uczniów, jak i fachowców, przy czym

parciu o nową ustawę sejmową, poszerzającą zakres działania związków zawodowych. Nowa ustawa zapewnia ściślejszą współpracę ruchu zawodowego z organami Państwa Ludowego, stwarzając warunki dla wzmocnienia wydajności pracy, a co za tym idzie przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Realizacja zasad racjonalnej i oszczędnej gospodarki ujawni się w trosce o lepsze warunki pracy, ochronę zdrowia, ubezpieczenia i wyższy poziom płac.

Przystępując do zagadnienia poprawy bytu klasy robotniczej, mówca oświadczył, że z 2 miliardów zł, przyznanych przez Radę Państwa na remont mieszkań robotniczych, 80 milionów zł przypadło woj. olsztyńskiemu. Suma ta przyczyni się w znacznej mierze do poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dla tempa odbudowy kraju ogromne znaczenie ma terminowe wykonanie planów produkcyjnych. Istnieją wszakże w naszym województwie zakłady pracy, które nie wykonują w pełni swych zobowiązań produkcyjnych. — Fakt ten, w porównaniu z zakładami,

wszyscy zgodnie stwierdzają wielkie korzyści, jakie każdy odnosi po zwiedzeniu Targów.

Tym zwiedzającym, którzy chcą przy okazji porobić sprawunki domowe, przypominamy, że w dziale skórzanym i tekstylnym znajduje się jeszcze duży wybór tanich i dobrych towarów. (an)

Województwo olsztyńskie bierze udział w wystawie rybackiej w Warszawie

W dniu 18 bm. a więc w najbliższą niedzielę, o godz. 11 nastąpi w ogrodzie zoologicznym w Warszawie otwarcie wystawy rybackiej, w której między innymi będzie również reprezentowane nasze województwo.

Mazurskie Tow. Rybackie wysyła na zwiedzenie wystawę pięciu przewodników rybackich z terenu Warmii i Ma-

zur. Byłoby bardzo celowe, by jak najwięcej rybaków z naszego terenu, celem zapoznania się z problemami rybackimi w Polsce, mogło tę wystawę zwiedzić.

Pierwsza tego rodzaju impreza w kraju cieszyć się powinna zasłużonym powodzeniem. (il)

Po raz pierwszy w Olsztynie mecz piłkarski drużyn kobiecych

Jak już podawaliśmy w sobotę o godz. 17 odbędzie się na Stadionie Leśnym w Olsztynie sensacyjny mecz czołowych „niepiłkarskich” drużyn Prasa — Działacze OZPN.

Mimo najusilniejszych starań nie

możemy i dziś niestety zaznaczyć naszych czytelników ze składem jednostki OZPN. Składu Prasy ze względu na trudności i taktycznych (podejrzamy, że działacze kierują się tymi samymi względami) też, niestety podać nie możemy.

Organizatorzy imprezy, z której całkowity dochód zasili Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy, przygotowują publiczności jeszcze jedną niespodziankę — mecz piłki nożnej drużyn kobiecych.

Atrakcyjność obu spotkań i cel przyswiecający ich organizatorom, na pewno ściągą na trybuny Stadionu Leśnego wielu miłośników sportu.

»Ogniwo« organizuje pierwsze w Olsztynie zawody kajakowe

Ostatnie imprezy pływackie były poważnym dopingiem w pracy dla żeglarszy i wioślarzy. Po żeglarskich przysłał wreszcie koleję i na wioślarzy, którzy w niedzielę o godz. 11 wypłyną na wody jeziora Krzywego, aby zmierzyć się w zawodach kajakowych, organizowanych przez zrzeszenie sportowe »Ogniwo«.

Konkurencje zawodów obejmą biegi dwóch spacerowych, oraz jedynek i dwójek sportowych.

Motocykliści Gdyni triumfują w zawodach żużlowych w Elblągu

W Elblągu odbyły się motocyklowe zawody na żużlu zorganizowane staraniem ZKS „Stal” — Turmas. Na starcie stanęło 17 maszyn reprezentujących ZKS „Gwardia” Gdynia, ZKS „Zatoka” Puck i miejscową „Stal”.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kategoria 125 cm (trasa 1500 m): 1. Stachewicz (Gdynia) 1:53, 2. Pawliński (Gdynia) 2:01, 3. Gozdek (Gdynia) 2:01,1.

Kat. 250 cm (trasa 1500 m): 1. Stachewicz (Gdynia) 1:53,2, 2. Makowski (Gdynia) 2:01,4, 3. Gozdek (Gdynia) 2:04,6.

Kat. 350 cm (trasa 1500 m): 1. Kowalski (Gdynia) 1:56,1, 2. Kolonicki (Elbląg) 1:56,4, 3. Sowa (Gdynia) 2:04,2.

Kat. 500 cm (trasa 1500 m): 1. Blaszkiewicz (Puck) 1:51,3, 2. Kowalski (Gdynia) 1:54,1, 3. Kolonicki (Elbląg) 1:57,5.

Widzów około 3000. (rg)

Dla orientacji podajemy cyfry planu jesiennej akcji siewnej dla drobnego rolnictwa, które wynoszą: dla rzepaku 1.500 ha, jęczmienia — 500 ha, żyta — 220.400 ha, pszenicy — 25.000 ha i dla traw pastewnych 4.500 ha. Razem 252.000 ha.

Państwowe Gospodarstwa Rolne obiały dotąd rzepakiem ok. 600 ha, jęczmieniem ok. 1.000 ha, żytem ok. 7.000 ha, pszenicą 1.000 ha i trawami pastewnymi ok. 400 ha.

Wobec sprzyjającej pogody należy przypuszczać, że rozpoczęta siewna kampania zakończy się normalnie w ostatnich dniach b. m. (l)

które już w lipcu wykonały plan 3-letni, świadczy o niezadaniach administracji i braku należytego zainteresowania się tą sprawą ze strony organizacji związkowych.

Kongres Związków Zawodowych podkreślił konieczność systematycznej kontroli nad przebiegiem planów ilościowych, oszczędnościowych oraz jakości produkcyjnych. Ściśle z zagadnieniem produkcji wiąże się sprawa podniesienia poziomu dyscypliny pracy w szeregach klasy robotniczej, oraz wyr-

Nie zabraknie obuwia dla dzieci w wieku szkolnym

Rozpoczęty rok szkolny oraz fakt, że stoimy w obliczu okresu jesienno-zimowego, skłoniły nas do zapoznania się ze sprawą zaopatrzenia Olsztyna i terenu województwa w obuwie dziecięce.

Wiemy bowiem z doświadczenia lat ubiegłych, że sprawa właściwego rozdania obuwia dziecięcego — nie tylko zresztą na naszym terenie, ale i w całym kraju — pozostawiała wiele do życzenia. Zainteresowani tym udaliśmy się do Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, mieszczącej się przy ul. Artyleryjskiej 36, która jest głównym dystrybutorem obuwia w naszym województwie.

W roku bieżącym CHPS rozprowadzi dostateczną ilość obuwia dla dzieci w wieku szkolnym. Będą to przeważnie czarne półbuty, oraz pewna, dość nieznaczna ilość bucików brązowych. Pokryje to całkowicie zapotrzebowanie na tym odcinku.

Z MŁODSZYMI GORZEJ

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia w obuwie dzieci do lat 7. Obuwia, odpowiadającego temu okresowi wieku dziecięcego, CHPS nie rozprowadza i wprowadzenie jakiegś doraźnej zmiany w tej dziedzinie nie leży w zasięgu możliwości Centrali.

Jesteśmy zdania, że handel państwowy i spółdzielczy powinien obejmować

Ambulans PCK w pow. Giżycko i Ketrzyn

Ruchomy ambulans PCK bawił już trzy razy w powiatach giżyckim i ketrzyńskim, prowadząc akcje zwalczania biegunki. Stwierdzono jedynie 6 wypadków tej choroby we wsi Stawki Wielkie. Personel lekarski w ramach akcji profilaktycznej wygłosił 48 pogadanek z dziedziny higieny osobistej i pielęgnowania dzieci.

Ogółem z ambulansu ruchomego skorzystało 513 chorych. W 10 wypadkach lekarz ambulansu odwiedził chorych obłożnie, w 23 wypadkach zrobiono opatrunki. (ul)

Nasi korespondenci donoszą

ELBLĄG. — Dyrekcja Liceum Technicznego ma zamiar zorganizować kurs wieczorowy dla młodzieży pracującej. Zgłosiło się już około 60 kandydatów. Uruchomienie kursów uzależnione jest od decyzji Dyrekcji Okrę-

gowanie szkodliwego zjawiska nieusprawiedliwionej absencji w zakładach pracy. Czynniki te bowiem nie pozostają bez wpływu na terminowe wykonanie planu gospodarczego.

Sprawa ta powinna żywo obchodzić nie tylko administrację zakładu pracy, lecz również wszystkich robotników.

Na zakończenie ob. Bartnikowski podkreślił konieczność wzmocnienia czujności klasowej i świadomości politycznej mas pracujących. (ga)

również sprzedaż tego rodzaju obuwia, gdyż konieczność zmusza automatycznie rodziców do kupowania bucików dla dzieci wyłącznie w sklepach prywatnych lub korzystających z t. zw. okazji. Stanowi to, rzecz jasna, dużą trudność.

„BABY” DLA NIEMOWLĄT

Z satysfakcją możemy natomiast podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością, że dla niemowląt przewiduje się bogaty asortyment obuwia tekstylnego t. zw. „baby”. Będą to buciki z kolorowego aksamitu i materiału o podszewie skórzanej.

O niemowlętach więc mogą być troskliwe mamusi spokojne, ich pociechy

Nie spychajmy winy na ZOM 40 tys. osób śmieci, a 26 sprząta

Czystość ulic Olsztyna nie jest jednak o różnych porach dnia. W godzinach przedpołudniowych nie można na nią uskarżać się, natomiast po południu i wieczorem ulice są już zaśmiecone.

Oczywiście, nie zawsze można obwiniać z tego powodu Zakład Oczyszczania Miasta, który przy swych szczupłych możliwościach nie jest w stanie tak zorganizować pracy, aby ulice były zamykane dwa razy dziennie, a nie raz, jak dotychczas. Tym właśnie tłumaczy się, że do południa po ranym zamieceniu ulice wyglądają ładnie, a po południu „szeroki gest” przechodniów, rozrzucających papierki, uniesienia ramie wysiłki zamykaczy.

Nad czystością miasta czuwa zaledwie 26 sprzątaczy, którzy zaczynają swą pracę już o godz. 6 rano, każdy w swym rejonie.

Tegoroczny urodzaj jest lepszy niż w roku ubiegłym

Według opinii fachowców, utrzymujących stałe kontakty z terenem, ostatnie przeciętne zbiory zbóż kłosowych z hektara są nieco wyższe, niż w r. ub. Przy większym obszarze zasiewów ozi-nych i jarych r. 1948/49 urodzaj tegoroczny w naszym województwie szacować należy znacznie powyżej wyników kampanii zeszłorocznej.

Spróbujemy obliczyć go w cyfrach okrągłych, przyjmując średnią wydajność żyta i owsa na 12 q z hektara, a pszenicy i jęczmienia na 11 kwintali. Przy ogólnym obszarze żyta na terenie (drobnej własności rolnej i PGR, wynoszącym ok. 240.000 ha, przy tym

szacunku tegoroczna produkcja tego zboża wyniesie ok. 288.000 ton.

Obszar pszenicy można liczyć okrągło na 65.400 ha, co w przeliczeniu daje ok. 72.000 ton. Pod owsem mieliśmy podobnie ubiegłej kampanii przeszło 9.000 ha. Stosując ustalony mnożnik, otrzymamy okrągło 113.000 ton. Tą samą metodą uzyskamy cyfrę ogólnych zbiorów jęczmienia, opiewającą na przeszło 101.000 ton. Ogólna tegoroczna produkcja czterech zbóż kłosowych wynosi zatem dla całego woj. olsztyńskiego ok. 573.000 ton, co odpowiada mniej więcej jednej tonie na głowę ludności.

Uzyskany nadmiar produkcji odbije się korzystnie przede wszystkim na wyżywieniu ludności rolnej, podniesieniu jakości pieczywa dla miast i zaopatrzeniu wsi w dostateczną ilość pasz treściwych dla bydła.

Do tego dodać należy, że spodziewany w tym roku urodzaj ziemniaków będzie prawie dwukrotnie wyższy, niż w r. ub. Koła fachowe oceniają go na 120 kwintali z hektara. (l)

Dochód z przejażdżek po jez. Krzywym Liga Morska przeznacza na SFOS

W dniu 18 bm. Liga Morska w Olsztynie organizuje wycieczki łodziami i żaglówkami po jeziorze Krzywym. Przejażdżki po jeziorze jednostkami wodnymi, znajdującymi się w dyspozycji Ligi Morskiej, będą płatne. Ceny godzinowego przejazdu szalupa od jednej osoby ustalono na 50 zł, żaglówką na 100 zł. Cały dochód z niedzielnej imprezy przeznacza się na budowę Warszawy.

Jednocześnie Liga Morska wzywa

do współzawodnictwa na odcinku świadczeń na SFOS bratnie organizacje, za interesowane w sporcie wodnym, a mianowicie: Jacht Klub Polski, MZK oraz ZHP.

Inicjatywa Ligi Morskiej spotka się niewątpliwie z serdecznym przyjęciem ze strony społeczeństwa olsztyńskiego. Wierzymy, że w najbliższą niedzielę na wodach jeziora Krzywego będzie rojno, gwarno i przyjemnie. (il)

Domki jednorodzinne dla rzemieślników

W najbliższym czasie Woj. Wydział Osiedleńczy przystąpi do sprzedaży domków jednorodzinnych, położonych na terenie miast, użytkujących je rzemieślnikom, osobom trudniącym się handlem prywatnym i posiadającym t. zw. przedsiębiorstwa usługowe.

Sprzedaż odbywać się będzie na warunkach normalnych z rozłożeniem płatności na 2 raty i uwzględnieniem t. zw. zarachowań i odliczeń z których korzystać będą zdemobilizowani żołnierze i ci użytkownicy, którzy własnym kosztem dokonali remontu zajmowanych pomieszczeń. (l).

5 kompletów chłodni dla sklepów Centr. Rybnej

Oddział olsztyński Centrali Rybnej otrzymał pięć kompletów chłodni o łącznej pojemności 5 ton. Nowe chłodnie w znacznej mierze przyczynią się do usprawnienia handlu rybami w naszym województwie.

Dyrekcja Centrali przydzieliła je swoim sklepom detalicznym w Olsztynie (ul. Staromiejska 20), Piszku, Ketrzynie, Giżycku i Ostródzie. (l)

Kierownictwo tartaku w Okertowie nie dba o pracowników

(Od naszego korespondenta)

W Okertowie pod Orzyszem znajduje się duży tartak, w którym pracuje 120 robotników. Większość z nich — to Polacy miejscowego pochodzenia.

Na skutek braku mieszkań w Okertowie wielu robotników jest zmuszonych do dojeżdżania do pracy z odległego o 7 km. Orzysza. Między dochodzącymi znajdują się ludzie w podeszłym wieku. Kierownictwo tartaku kilka-

rotnie obiecało uruchomić połączenie samochodowe dla pracowników, a nawet sami robotnicy występowali z prośbą do dyrekcji o ułatwienie im dojazdu do Okertowa.

Mija już kilka miesięcy, a rezultat tych starań nie ma. Brak na terenie tartaku rady zakładowej w znacznej mierze utrudnia robotnikom dochodzenie swoich praw. (oz)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Szafkę do zegara stojącego kupię. Zgłoszenia Reymonta 21-3. 873-1

Państwowy Teatr im. St. Jaracza w Olsztynie zakupi okazjnie meble dla teatru. Pożądaną styl biedermeier oraz książki z dziedziny teatrologii i kostiumologii w każdym języku. 874-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Poszukujemy 2 wykwalifikowanych księgowych. Zgłoszenie Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Artyleryjska 3. 869-0

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty Nr. 32 wydany przez Urząd gm. Sokolice, powiat Bartoszyce, legitymację Związku Robotników Rolnych. Nazwisko Kowalewski Konstanty, zam. majątek Łądzko, pow. Bartoszyce. 27008-1

B-85376

Zgubiono kartę pracy z Branderburga, kartę z Francji, legitymację Zw. Zaw. Prac. Budowlanych na nazwisko Bahrycz Jan, Olsztyn, Jana Długosza 5 — 5. 876-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości osoby, wydane przez Zarząd gminy Sepol, legitymację partijną wydaną przez Powiatowy Komitet PZPR Bartoszyce, legitymację członkowską Związku Samopomocy Chłopskiej wydaną przez Gminny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej Sepol na nazwisko Jędruszek Antoni s. Józefa, urodzony 2.II. 1889 r. zamieszkały Retawy, gm. Sepol, pow. Bartoszyce. 27007-1

Zgubiono przydział mieszkaniowy Nr. 4549 wydany przez Urząd Kwaterunkowy Olsztyn — na nazwisko Zmitrowicz Józef, zam. Olsztyn, Józefa, Grota 5. 875-1

Zgubiono przepustkę wydaną przez PUR w Lignicy na nazwisko Pedziech Stanisława, zam. Olsztyn, Jagiellońska 75. 877-1

Siewy jesienne rozpoczęły się 57 tysięcy ha już obsiano żytem

Od pierwszych dni września rozpoczęła się w woj. olsztyńskim jesienna kampania na roli. Stosownie do utartych z dawna zwyczajów charakter masowy przybrała akcja siewna dopiero w ubiegłą sobotę.

Owocem dotychczasowej pracy w po-

CO i GDZIE? W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — L. Solski w „Panu Jowiaskim”, przedstawienie sprzedane.

Kino „Polonia”: „Antoni i Antonina” prod. franc., godz. 16.30, 18.30 i 20.30, dozw. od lat 14.

Kino „Mazur” — „Trójka trefli”, prod. czechosł., godz. 16, 18 i 20, dozw. od lat 7.

Gospoda Ludowa PDT.

zawiadania miłych Gości

iz od dnia 15 bm. lokal Gospody Ludowej czynny będzie od godz. 13 do 24.

Śniadania popularne wydawane będą przy zwiększonej obsłudze, w Kawiarni P.D.T. Stary Rynek 3/4.

Jednocześnie zapraszamy amatorów muzyki i tańca na poranki, które odbywać się będą w KAWIARNI P.D.T. w każdą niedzielę od godz. 12 do 14. K 1031-0